

Górnictwo święto

Jaka szkoda, że nie lubimy cyfr, że większość ludzi czytających niechętnie odwraca głowę od bijących w oczy szeregów liczb. Matematyka nie jest ulubioną dziedziną narodu zamiłowanego humanistów (lub przynajmniej humanistów we własnym mniemaniu), jakim są Polacy.

A jednak cyfry są potrzebne; trudno sobie wyobrazić humanistę, który nie umie liczyć. Trudno sobie wyobrazić historyka, któremu nie mówi arytmetyka dat, czy sekcjologia, dla którego obca jest geometria wykresów. Lub wreszcie człowieka świadomego, znającego swe miejsce w społeczności, a nie znającego wartości pracy owej społeczności, wyrażającej się przecież w cyfrach. Właśnie w cyfrach.

W r. 1937 Polska licząca wówczas 34 miliony ludności — zużywała na swe wewnętrzne potrzeby 24 miliony ton węgla. W r. 1948 zużycie własne wynosi 41,5 miliona ton — przy oczywiście mniejszej liczbie mieszkańców kraju.

Co oznaczają te cyfry? Wzrost konsumpcji węgla wskazuje nie tylko na zwiększenie ilości worków, wpakowanych w nasze plece, ogrzewające nasze izby — nie tylko na pchnięcie ładunków „czarnych diamentów” w kierunku wsi, która kiedyś zupełnie nie wiedziała co to jest węgiel — ale również na wzrost uprzemysłowienia kraju, na przestawienie jego produkcji z wyłączenie rolnej na przemysłowo-rolną.

Dziś górnicy Polski obchodzą swe tradycyjne górnicze święto. W dniu „Barburki” będziemy nie tylko cieszyć się i bawić: nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie wartość pracy górniczej wyrażonej tylko cyframi — bo nie da się usypać wszystkich wykopanych w ciągu roku węgla w jedną wielką hałdę, którą mogliby obejrzeć wszyscy mieszkańcy kraju. Hałda taka — pomijając wszystkie inne trudności techniczne — zajęłaby obszar wystarczająco duży, by długo dookoła niej jeździć i wyobrażać sobie jej ogrom. Bo oto złożyłby się na nią 33,360.000 ton — wydobytych tylko w ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku. Cyfra przerażająca ogromem. A jeszcze w r. 1945 produkcja wszystkich naszych kopalni wynosiła w ciągu całego roku ok. 20 milionów ton. Gdy w r. 1945 eksportowaliśmy 5,5 miliona ton — to w 1947 r. już 19,5 miliona ton — a w 1951 r. eksport osiągnął zawrotną cyfrę 35 milionów ton.

Wybaczenie, o Czytelnicy, którzy jeszcze cyfr nie lubicie, powyższe dane. Niepospół inaczej wyobrazić całej potęgi osiągnięcia, stworzonego przez górnictwo rak. W dniu górniczej „Barburki” cyfry te przedstawione społeczeństwu mają za cel wydobycie tyle podziwu i szacunku dla nielekkiej pracy żalob kopalniowych, na ile nas tylko stać. Podziwu i szacunku, jakie należą się dla szczerzej, dobrej i twórczej roboty.

Na terenie kopalnictwa węglowego przemysł nasz osiągnął najlepsze w Polsce wyniki. Zabra — to nowy etap rozwoju przemysłu. Inicjatywa tej kopalni stwarza nowe, nieznane dotychczas możliwości, rozciągające się sila dobrego przykładu na wiele innych dziedzin naszej pracy — nie tylko przemysłowej. Zagłębie śląsko-dąbrowskie to nadzieja państwa. Ludzie tamtejsi — to ludzie dojrzały nie tylko w pracy. Pracują tam obok siebie autochtoni, osadnicy z innych części kraju, reemigranci z całej Europy. W pracy swej kształtują nowy typ człowieka — typ, którego cechą będzie jednolitość wysiłku, jednolitość wartości, jednolitość z całym krajem, z wszystkimi ludźmi pracy. Dlatego ośrodek ten reprezentować będą na Kongresie robotniczej jednolitości najwyższe osobistości władz państwowych Rzeczypospolitej.

Fakt ten wypełnia tegoroczną „Barburkę” nową treścią i daje górnikom jeszcze jedną więcej powód do usatysfakcjonowania dumy.

Do Redakcji „Dziennika Polskiego” w Krakowie

Czytamy uważnie „Dziennik Polski” i widzimy entuzjazm, jaki ogarnął masy pracujące w związku ze Zjednoczeniem się Partii.

My, uczennice klasy VII Szkoły Poroszeckiej w Przecławiu, chcemy również wziąć udział w tej poroszeckiej radości, chcemy zaznaczyć, że i my doceniamy wielkość tego dzieła.

Dlatego postanawiamy zwiększyć naszą pilność w nauce, by w przyszłości stać się pełnowartościowymi obywatelkami Polski socjalistycznej.

Uczennice klasy VII Szkoły Poroszeckiej w Przecławiu
Janina Dziurgot, Julia Gasiorek, Jadwiga Kacala, Wanda Kędzior, Michalina Kukulka,
Julia Piecuch, Irena Rusin, Maria Szostak, Zofia Więch.
Przecław, 2 grudnia.

(Dalsze listy dzieci na str. 5.)

Na 1000 mieszkańców — jeden sklep spółdzielczy

Reorganizacja spółdzielni spożywców w r. 1949

Warszawa, 4 grudnia (P). Plan pracy spółdzielczości spożywców na rok przyszły przewiduje zasadniczą reorganizację sieci terenowej, dalszy jej rozwój i związany z tym silny wzrost obrotów — z 12 miliardów zł miesięcznie do ok. 19 miliardów zł. Reorganizacja polegać będzie na tym, że w 489 wytypowanych już ośrodkach miejskich działających po jednej spółdzielni spożywców, zamiast istniejących dotychczas — w większych ośrodkach — kilku różnych spółdzielni, niepotrzebnie konkurujących ze sobą. Równoległe z unifikacją spółdzielni postępować będzie rozbudowa sieci detalicznej.

Do istniejących obecnie 7.500 sklepów spółdzielczych dojdzie — w działach spożywczych, w roku przyszłym — nowych 2.500 punktów spółdzielczego handlu detalicznego.

Unifikacja spółdzielni miejskich, stworzy nowe możliwości dla pogłębienia planowania, dla włączenia spółdzielczości spożywców do planu państwowego. Przyjmuje się za zasadę, że jeden sklep spożywczy powinien przypadać na 1.000 mieszkańców, przy czym cyfra ta ma być w przyszłości obniżona do 750 mieszkańców. Przygotowując się do rozbudowy planowej sieci handlu detalicznego, spółdzielczość spożywców podjęła obecnie akcję rozpracowania urządzeń wzorowych wewnątrz sklepów — odpowiedniej wielkości. Bierze się pod uwagę możliwość tworzenia sklepów zespołowych, t. zw. „sprężonych” — o kilku samodzielnych działach.

Akcja unifikacji spółdzielni miejskich, zapoczątkowana w Warszawie, ma być zakończona w całym kraju jeszcze w tym roku. Obejmuje ona

również istniejące przy zakładach pracy t. zw. spółdzielnie zamknięte.

Dla połączonych spółdzielni spożywców opracowuje się projekt statutu, który zapewni odpowiednią rolę samorządowi spółdzielczemu poprzez

wzmocnienie komitetów sklepowych, wciągnięcie do ich pracy i działalności kontrolnej najszerzych mas członkowskich, a przede wszystkim kobiet.

Obok zasadniczych sklepów spożywczych, spółdzielczość w dalszym ciągu rozwija sieć swych sklepów masarskich, opartych o własne warsztaty masarskie, ściśle współpracując z centralą mięsną. Liczba sklepów masarskich wynosi obecnie 353, a warsztatów przetwórczych 312. Łączny miesięczny obrót mięsem i przetworami przekracza w tych sklepach pół miliarda zł.

Wymowa dwóch listów

Walka o postęp jest wspólną sprawą mas pracujących całego świata

Warszawa, 4 grudnia (A). KCZZ otrzymała list od Konfederacji Górników francuskich z wyrazami wdzięczności za pomoc w walce strajkowej. W liście tym czytamy m. in.: „Otrzymałmy za pośrednictwem Banku Polskiego 4.818.000 franków przeznaczonych na pomoc dla strajkujących górników. Wzruszeni tym gestem solidarności międzynarodowej, dziękujemy gorąco wszystkim polskim to-

warzyszom w imieniu górników francuskich”.

Warszawa, 4 grudnia (A). KCZZ otrzymała od greckiej Federacji Morskich Związków Zawodowych depeszę z podziękowaniem za akcję protestacyjną przeciwko ekazaniu przez ateński sąd wojskowy 10 działaczy ruchu zawodowego. „Dzięki protestom całego świata — czytamy w depeszy — rząd grecki zmuszony był odłożyć wykonanie wyroku. To tymczasowe zwycięstwo jasno wskazuje, że uratowanie naszych towarzyszy jest możliwe. Istnieją jednak dane, aby przypuszczać, że rząd grecki każe wykonać wyrok, gdy odczuje, że zagrożona została się ta sprawa interesowa. Wzywamy więc was do uczynienia wszystkiego, co leży w waszej mocy — brzmiał dalej depesza — dla ostatecznego uwolnienia naszych towarzyszy”.

Ogólnopolski zjazd przodowników pracy w rolnictwie

Warszawa, 4 grudnia (A). W piątek odbył się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd pracowników pracy w rolnictwie, zorganizowany przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Na zjeździe przemawiał m. in. Dąb-Kociol, podkreślając konieczność likwidacji zacofania w gospodarce rolnej.

Polska — powiedział m. in. Dąb-Kociol — powinna brać przykład ze Związku Radzieckiego, który w ciągu 30 lat dokonał olbrzymiego przewrotu w rolnictwie i wprowadził najbardziej nowoczesne formy gospodarki wiejskiej. M. in. Dąb-Kociol wręczył wyróżnionym przodownikom pracy dyplomy i nagrody.

Do referacie na temat współzawodnictwa pracy w rolnictwie, przodownicy pracy omówili metody, dzięki którym można usprawnić hodowlę zwierząt i podnieść wydajność ziemi. Uczestnicy zjazdu wysłali do Prezydenta R. P. deklarację, w której zapewniali o zwiększeniu wysiłków dla podniesienia poziomu gospodarczego

wsi. Zjazd uchwalił również rezolucję w sprawie uczestnictwa wiejskich przodowników pracy w czynnie przedkongresowym.

Prokurator żąda wysokiego wymiaru kar dla inspiratorów zająć gorzkowickich

Łódź, 4 grudnia (A). Rejonowy Sąd Wojskowy w Łodzi przesłuchał w piątek ostatnich świadków oskarżenia w procesie sprawców i inspiratorów krwawych wypadków w Kamieńsku i Gorzkowicach. Sąd odczytał zeznania studentek Zofii Willanowskiej i Barbary Brodniewicz, które wskutek odniesionych ran do chwili obecnej przebywają w szpitalu.

Następnie wystąpił prokurator, który w zakończeniu swego przemówienia domaga się kary 15 lat więzienia dla Izabeli Dukowicz, 12 lat dla ks. Opasewicza, Władysława Obsta i Kizlika, 10 lat więzienia dla Wacława Obsta, Kazimierza Strzeleckiego i Wysockiego oraz 7 lat więzienia dla Głuchowskiego. W stosunku do Czesława Strzeleckiego prokurator żądał się oskarżenia.

Łańcuch książek dla świetlic robotniczych

Kazimierz Książek — wezwany przez red. nac. St. Balickiego składa 6 książek i wzywa: Restaurację „Ermitage” i „Grand-Hotel”.
Tadeusz Kwiatkowski — wezwany przez Adama Włodka, składa 7 książek i wzywa: Stefana Otwinowskiego z żoną, Jerzego Waśniewskiego z żoną, Irenę Merz z mężem i Wiesława Nowakowskiego, stanu wolnego.
Księgarnia i Wydawnictwo M. Kot — na wezwanie nac. mgr I. Próchnickiego, ofiarowuje 36 książek i równocześnie wzywa: dyr. mgr Kazimierza Drozdowskiego i red. Janusza Marię Brzeskiego.
Adw. dr Maksymilian Przybylski — wezwany przez dyr. mgr Wł. Kozienia, składa 16 książek i wzywa adwokatów: dr Zygmunta Rogowskiego, ul. Długa, dr Tadeusza Mięśowicza, Batorego 12, dr Józefa Baua, pl. Mariacki i dr Leona Gewirtza, ul. św. Gertrudy.
Magdalena Samozwaniec składa 9 książek i wzywa: inż. Stefana Zelenieckiego, Adama Zelenieckiego, Jerzego Sicińskiego i Juliusza Włrskiego.
Barbara Milewska w danu swoich imieniem składa 3 książki i zaprasza wszystkie Barbary do „łańcucha książek”.
Andrzej Lisak składa 10 książek krakowskich autorów i wzywa ich do udziału w „łańcuchu”, a mianowicie: prof. Juliusza Kleinera, prof. Stanisława Pigoń, L. H. Morstina, Jana Wiktora, Z. Skierskiego, Karola Bunscha, Stefana Papée, Kornela Makuszyńskiego i W. Zechentera.

Sukcesy Szpinalskiego w Niemczech

Warszawa, 4 grudnia (S). Bawiący na gościnnych występach w Niemczech Stanisław Szpinalski odnosi wielkie sukcesy. Szpinalski dał kilka koncertów w Berlinie i miastach strefy radzieckiej.

W najbliższym czasie Szpinalski będzie koncertować w Jenie, Lipsku, Frankfurtu nad Menem i w sektorze brytyjskim Berlina.

* 60 członków Izby Gmin oraz angielskich działaczy politycznych podpisało przesłaną premierowi Attlee rezolucję, domagając się zakończenia wojny w Grecji.

Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego pierwsze!

Warszawa, 4 grudnia (A). W piątek o godz. 3.30 Zjednoczenie Dąbrowskie Przemysłu Węglowego wykonało jako pierwsze spośród wszystkich zjednoczeń roczny plan produkcji, wydobywając ponad 7.600.000 ton węgla. Do końca roku Zjednoczenie Dąbrowskie wydobydzie dodatkowo 550.000 ton.

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego odbyło się w piątek uroczyste odznaczenie pracowników najbardziej zasłużonych w wykonaniu planu.

Ludzie pracy

„Dobrze — to za mało”

Helena Bolkowa, pierwsza przodownica krakowskich Zakładów Gumowych „Semperit” pracuje przy tzw. walcowni. Jest to maszyna formująca otrzymaną z innej maszyny (walca dużego) surowy materiał w paski, które następnie cięte i składane w tzw. książki, wędrują do dalszej obróbki. Zadaniem Bolkowej jest właśnie cięcie tych pasków gumy na różne odcińki — przyszłe opony i ewent. przycinanie ich potem w książki, do których wkłada paski drugą pracownicą, obsługującą tę samą maszynę. Praca to żmudna, jednostajna i — co szczególnie jest przykre dla Bolkowej —



Helena Bolkowa

wej — brudna. Usmarowany jest przy niej człowiek, jak kominiarz. Ale, co prawda, są w fabryce łazienki i po pracy można się wypać i znowu jest się czystym. Tylko z palców czarna farba nie chce zniknąć.

Ale mimo wszystko Bolkowa pracę swą lubi.

— Z początku było trochę trudno, ale teraz przyzwyczaiłam się już i idzie dobrze.

To „dobrze” jest określeniem zbyt skromnym. Należałoby powiedzieć: „idzie świetnie”. Bo wszak właśnie Bolkowa jest pierwszą przodownicą fabryki „Semperit”, wyrabiając przeciętnie 150% normy. Norma jest przeciętnie 600 pasków gumy dziennie, zaś ona przekracza prawie zawsze tysiąc. A pracuje w „Sempericie” niedługo. Dwa lata załadowa. Przed wojną nie zarabiała, miała męża, on pracował na dom, ale Niemcy wywieźli go, zamęczali pracą i gdy wrócił w 1943 r. załadowa miesiąc jeszcze pozost. Odtąd Bolkowa musi zarabiać na siebie bo dzieci nie ma.

Gdy pytamy pierwszą przodownicę „Semperitu” o uczucia w związku z delegowaniem jej na Kongres Zjednoczeniowy do Warszawy, jest wyrażnie zadowolona, ale już za chwilę opowiada z radością, jakie to będzie święto ten wyjazd delegacji z Krakowa, że malują już portrety delegatów, które z pewnością zdobędzie dworzec, że dumna jest i cieszy się wielce z zaszczytu. Następnie dodaje:

— Do Polskiej Partii Robotniczej należę od 1945 r. Należę do partii dlatego, że pragnę, ażeby w Polsce zapanał socjalizm. Socjalizm zbuduje dobrobyt narodu, zapewni jasną przyszłość ludziom pracy fizycznej i umysłowej.

Pierwsza przodownica „Semperitu”, delegatka na Kongres Zjednoczeniowy, pełni jeszcze jedną funkcję. Od kilku dni zasiada w Radzie Zakładowej swej fabryki. Czeka ją nowa zadania i obowiązki. Podoba im z pewnością: widzieć to z jej zapału i chęci do pracy.

W obronie pokoju i bezpieczeństwa, czyli:

W obronie autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych

Projekt rezolucji radzieckiej o głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa

Paryż, 4 grudnia (P). Zgodnie z zapowiedzią wiceministra Wyszyńskiego, delegacja radziecka wniosła w czwartek wieczór projekt rezolucji w sprawie głosowania w Radzie Bezpieczeństwa. Złożony w specjalnej komisji politycznej ONZ projekt ma następujące brzmienie:

Generalne Zgromadzenie uważa za wyjątkowo konieczne dążenie wszystkich państw, należących do ONZ, w kierunku dalszego wzmocnienia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych zgodnie z zasadami Karty ONZ, która została przyjęta przez wszystkie milujące pokój narody.

Przypisując szczególną wagę do zjednoczenia wysiłków wielkich i małych narodów w dziele rozwoju pomiędzy nimi przyjaznych stosunków, oraz utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa, Generalne Zgromadzenie wzywa Narody Zjednoczone do rozszerzenia międzynarodowej współpracy. Współpraca ta winna opierać się na przytoczonej zasadzie, unikając zbędnej formalistycznej działalności swych organów i współdziałając na rzecz praktycznych osiągnięć w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej współpracy pomiędzy narodami.

Transporty mięsa z ZSRR do Czechosłowacji

Praga, 4 grudnia (P). Do stacji granicznej Cerna przybył pierwszy transport mięsa ze Związku Radzieckiego dla Czechosłowacji. W najbliższym czasie oczekiwane są dalsze transporty mięsa, masła oraz innych produktów żywnościowych, których ZSRR ma dostarczyć Czechosłowacji w ilości kilkudziesięciu tysięcy ton.

Jugosłowianie leningradzcy potępią politykę Tito

Moskwa, 4 grudnia (P). W dniu 2 grudnia odbyło się w Leningradzie zebranie kolonii jugosłowiańskiej z udziałem 700 słuchaczy wyższych szkół wojskowych, z okazji trzeciej rocznicy proklamowania Federacyjnej Jugosłowiańskiej Republiki Ludowej. Zebrani potępił zdradziecką politykę Tito i jego kliki, która odgrodziła Jugosławię od ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Marshall pozostaje na swoim stanowisku

Waszyngton, 4 grudnia (A). Pierwszy raz od chwili ponownego wyboru na prezydenta, Harry Truman oświadczył, że amerykański minister spraw zagranicznych Marshall pozostanie na swoim dotychczasowym stanowisku.

„Polityczne” zadania SPP

Berlin, 4 grudnia (A). Władze radzieckie wykręły organizację szpiegowską pod nazwą „biura wschodniego”, kierowaną przez niemieckich socjal-demokratów na rzecz wywiadu brytyjskiego i amerykańskiego. B. agent „biura” student Paweł Schmiedl w złożonych zeznaniach stwierdził, że do władz anglosaskich wysyłano raporty szpiegowskie o zaopatrzeniu wojsk radzieckich oraz o rozprawianiu oddziałów wojskowych. Agenci „biura” prowadzili także akcje sabotażową w strefie radzieckiej.

Schmiedl stwierdził, że po przekonaniu się o zbrodniach działających ludzi Schumachera postanowił zerwać z socjal-demokracją, która prowadziła walkę w interesie imperialistów amerykańskich przeciwko interesom narodu niemieckiego.

Na falach radiowych

* Prezydent Wenezueli, jeden z najwybitniejszych działaczy postępowych tego kraju — Gallegos, udał się na wygnanie do Kuby. Gallegos został usunięty z przemocą ze stanowiska prezydenta przez prawicowych spiskowców, którzy przejęli ostatnio władzę w kraju.

* Holenderskie okręty wojenne wzmogły, przy poparciu lotnictwa, blokadę wybrzeży Sumatry i Jawy.

* W czasie burzy na Morzu Czarnym zatonał węglowiec turecki „Sinon” o pojemności 1.742 ton. Cała załoga, licząca 21 osób, zginęła.

* W Damaszku i w innych miastach Syrii odbyły się strajki robotników pracujących w zagranicznych przedsiębiorstwach naftowych. Strajkujący protestowali przeciw stosowaniu przez te przedsiębiorstwa wyzysku.

* W nocy z środy na czwartek wybuchł w prowincji neapolitańskiej 24-godzinny strajk powszechny, proklamowany na znak protestu przeciwko masowemu zwalnianiu robotników z pracy.

Biorąc pod uwagę, że zasada jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa przy podejmowaniu decyzji, stanowi najważniejszy warunek zapewnienia skutecznej działalności ONZ w rozwoju współpracy pomiędzy

Francja po wielkim strajku

Antyrobotniczy projekt ustawy Marie usunięty w cień

Paryż, 4 grudnia (P). Na wniosek deputowanego komunistycznego, komisja sprawiedliwości francuskiego Zgromadzenia Narodowego postanowiła odrzucić dyskusję nad antyrobotniczym projektem Andre Marie. — Przyjęcie wniosku komunistycznego jest komentowane w kulisach Zgromadzenia jako dowód wzrastającej opozycji przeciwko projektowi Andre Marie.

Represja wobec górników nie ustaje

Paryż, 4 grudnia (J). W Alles odbył się proces przeciw 65 górnikom, z których 49 skazano na różne kary więzienia.

Po dłuższych rozmowach, rząd przedstawił Federacji Związków Zawodowych pracowników handlowych CGT, FO i chrześcijańskich związków zawodowych, projekt dekretu, który uwzględnił postulaty pracowników. W związku z tym Federacja zaniechała zamiaru rozpo-

częcia strajku. Robotnicy portu w Bordeaux po uwzględnieniu ich żądań postanowili powrócić do pracy.

Sprawa Ruhry w parlamencie francuskim

Zapomina o niej p. Schuman — pamiętają deputowani komunistyczni

Paryż, 4 grudnia (P). Na czwartkowym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego przema-

Z sal konferencyjnych Zgromadzenia ONZ

Anglia i USA mają różne interesy i różne... poglądy

O czym świadczą debaty nad sprawą Palestyny?

Paryż, 4 grudnia (A). Na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które rozpatrywało podanie Państwa Żydowskiego o przyjęcie go w poczet członków ONZ zarysowały się różnice zdań między mocarstwami anglosaskimi. Wbrew stanowisku W. Brytanii, delegat amerykański Jessup poparł zdecydowanie kandydaturę Państwa Żydowskiego i oświadczył, że uważa państwo to za całkowicie dojrzałe do wypięcia obowiązków członka ONZ.

Polityczni korespondenci donoszą, że wystąpienie Jessupa ma ścisły związek z mającymi się odbyć wyborami powszechnymi w Państwie Żydowskim. Stany Zjednoczone rozpoczęły kampanię mającą na celu pozyskanie opinii publicznej Żydów dla idei ścisłej współpracy z Ameryką.

Na czwartkowym posiedzeniu komisji politycznej głosowano nad projektem rezolucji brytyjskiej, opartej na sprawozdaniu b. mediatora ONZ dla spraw Palestyny, Bernadotte'a. Większością głosów odrzucone zostały dwa paragrafy tej rezolucji. Jeden z nich zaleca komisji rozjemczej wejście w porozumienie z zainteresowanymi rządami i władzami w celu uregulowania kwestii spornych na

podstawie planu Bernadotte'a. Drugi paragraf popiera koncepcję podziału terytorialnego Palestyny, opartego na planie Bernadotte'a. Przeciwni temu głosowali oprócz państw słowiańskich: Australia, Pakistan, Hindustan, Chiny, Irak, Turcja, Afganistan, 6 krajów irańskich, Wenezuela, Urugwaj, Guatemala i Kostaryka. Odrzucenie tych punktów stanowi klęskę koncepcji brytyjskiej, która dąży się poparciem Stanów Zjednoczonych.

Paryż, 4 grudnia (A). W toku czwartkowej debaty w komisji politycznej ONZ delegat Polski amb. Lange podkreślił konieczność wprowadzenia do rezolucji wyraźnej wzmianki o unii gospodarczej pomiędzy Państwem Żydowskim a państwem arabskim w Palestynie.

Po 3-tygodniowej debacie w sprawie Palestyny, komisja polityczna ONZ odczytała swe obrady. Wobec odrzucenia 2 zasadniczych paragrafów rezolucji brytyjskiej, popieranej przez USA, pozostał właściwie w mocy tylko punkt, przewidujący utworzenie nowej 3-osobowej komisji rozjemczej.

Sprawa „Małego Zgromadzenia” na Zgromadzeniu Generalnym

Paryż, 4 grudnia (A). Na piątkowym Zgromadzeniu Generalnym ONZ rozpatrywana była m. in. propozycja anglosaska przedłużenia okresu istnienia tzw. „małego zgromadzenia” na jeszcze jeden rok i przyznania mu nowych pełnomocnictw.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik domagał się odrzucenia wniosku anglosaskiego, stwierdzając, że istnienie małego zgromadzenia jest pozbawione podstaw prawnych i powołane zostało do życia z pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych.

Stanowisko Związku Radzieckiego poparli przedstawiciele Czechosłowacji, Ukrainy, Białorusi i Polski, w imieniu której przemawiał m. in. dr Suchy.

Data zakończenia sesji ONZ ciągle nieznana

Paryż, 4 grudnia (P). Biuro Zgromadzenia Generalnego ONZ po półtorej godzinnej dyskusji nie powzięło decyzji w sprawie terminu zakończenia bieżącej sesji Zgromadzenia.

Po wysłuchaniu różnych propozycji, przewodniczący biura dr Evatt postanowił zwołać następne posiedzenie na sobotę.

Reorganizacja administracji czechosłowackiej

Praga, 4 grudnia (P). Rząd czechosłowacki zatwierdził projekt ustawy o reorganizacji administracji czechosłowackiej. Od 1 stycznia 1949 r. CSR będzie podzielona na 19 okręgów, na których czele znajdą się okręgowe komitety narodowe. Dotychczas Czechosłowacja była podzielona na 3 autonomiczne rejony administracyjne ze stolicami w Pradze (dla Czech), w Brnie (dla Moraw i Bratysławie (dla Słowacji)). Autonomia provincialna będzie zniesiona stopniowo do końca marca 1949 r.

Co piszą zagranicą

Wymowny wynik

Prasa brytyjska zwraca uwagę na wymowny wynik głosowania w Izbie Gmin nad rządowym projektem ustawy o przedłużeniu służby wojskowej. Za przyjęciem tego projektu wypowiedziało się 338 posłów na ogólną ilość 640, to znaczy zaledwie 17 ponad wymagane minimum. Charakterystyczne jest, że przeciwko projektowi ustawy głosowało 38 labourystów, zaś ponad 100 posłów z Labour Party było nieobecnych na sali w chwili głosowania.

Dzienniki podkreślają, że wyniki głosowania są mało pocieszające dla rządu.

Niemcy są pierwsi

Poczynny tygodnik brytyjski „New Statesman and Nation” opublikował artykuł, w którym oskarża administratora planu Marshalla, Hoffmana, o działalność na rzecz utworzenia „niemiecko-amerykańskiego kondominium finansowego nad wschodnią Europą”. Tygodnik podkreśla, że według oficjalnych danych, zachodnie Niemcy skorzystały w tym roku z większej pomocy amerykańskiej z tytułu planu Marshalla niż Wielka Brytania.

Panika w Chinach kuomintangowskich rośnie

Londyn, 4 grudnia (P). W depeszy z Szanghaju Agencja Reutersa podaje wiadomości świadczące o wzroście panicznych nastrojów w Chinach kuomintangowskich i o nieustannych postępach ofensywy armii ludowej.

Londyn, 4 grudnia (P). Jak wynika z doniesień waszyngtońskiego korespondenta Agencji Reutersa, tamtejsze koła rządowe zapatrują się coraz pesymistycznie na sytuację w Chinach. W Waszyngtonie mówi się, że USA „powstrzymują się z formalnym uznaniem rządu Chin północnych tak długo, jak długo istnieje jeszcze rząd Czang-Kai-Szeka — chociażby w jakimś zakątku Chin południowych”. Nie wyklucza się jednak prób zawarcia jakiegoś praktycznego układu z rządem ludowym w Chinach północnych w celu pewnego zabezpieczenia amerykańskich interesów handlowych.

W piątek amerykańskie koła dy-

plomacyjne i wojskowe oświadczyły, że sytuacja w Chinach „pogarsza się nieustannie”.

Londyn, 4 grudnia (P). Jak podaje z Szanghaju agencja Reutersa, główna kwatery chińskiego lotnictwa cywilnego, obejmującego również samoloty transportowe, została przeniesiona do Kantonu.

Zona Czang-Kai-Szeka rozmawia z Marshallm

Waszyngton, 4 grudnia (P). Zona Czang-Kai-Szeka przeprowadziła pierwszą konferencję z ministrem Marshallm. Konferencja odbyła się w szpitalu wojskowym, gdzie Marshall przebywa na leczeniu.

Zamiast do rodziców

Amerykanie wysyłają dzieci radzieckie z Niemiec do USA

Moskwa, 3 grudnia (P). Berliński korespondent czasopisma „Literaturnaja Gazeta” Korolkow donosi, że brytyjskie i amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech przeciwstawiają się wszelkimi środkami repatriacji dzieci radzieckich, wywiezionych w czasie wojny przez hitlerowców. W brytyjskiej strefie okupacyjnej znajduje się około 4 tysięcy dzieci radzieckich, a w strefie amerykańskiej ponad tysiąc. Dzieci mieszkają w sierocińcach, nie otrzymują żadnej nauki, zapominają o ojczystym języku i często są oddawane na wychowanie do rodzin niemieckich. — Obecnie władze amerykańskie przystąpiły do wysyłania dzieci radzieckich do Stanów Zjednoczonych. Interwencje rodziców i krewnych, domagających się repatriacji dzieci, nie odnoszą żadnego skutku.

„Literaturnaja Gazeta” protestuje energicznie przeciwko postępowaniu brytyjskich i amerykańskich władz

Monarcho-faszyści greccy przygotowują nowe zbrodnie

Paryż, 4 grudnia (P). Rozgłoszona wolnej Grecji komunikuje, że nowy rząd monarcho-faszystowski Sofulisa i Tsaldarisa postanowił przystąpić do masowego rozstrzeliwania bojowników ruchu oporu, więzionych na wyspie Egina.

Monarchofaszyści przerwali wykonywanie egzekucji na czas sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

okupacyjnych i domaga się stanowczo umożliwienia powrotu dzieci radzieckich do ojczyzny.

Przerwa w konferencji gubernatorów

Berlin, 4 grudnia (A). Konferencja trzech gubernatorów wojskowych państw zachodnich, która odbywała się we Frankfurcie n. M. została nieoczekiwanie przerwana. Jak stwierdzają w kołach dobrze poinformowanych, gubernatorzy nie mogli dojść do porozumienia w sprawie t. zw. statutu okupacyjnego dla Niemiec Zachodnich.

Organizacje niemieckie popierają nowe władze zarządu miejskiego Berlina

Berlin, 4 grudnia (P). Na ręce nowych demokratycznych władz zarządu miejskiego Berlina napływają liczne depesze gratulacyjne od różnych organizacji i instytucji niemieckich, które zapewniają o udzieleniu tym władzom całkowitego poparcia.

Stały komitet Niemieckiego Kongresu Ludowego zwrócił się do mieszkańców Berlina z odezwą, w której wypowiada się za programem nowego magistratu i zapewnia mu całkowite poparcie. Również związki zawodowe Wielkiego Berlina wezwwały mieszkańców stolicy do poparcia nowego zarządu miejskiego w jego pracach.

wiał minister spraw zagranicznych Schuman, który w ogólnikowych zwrotach starał się udowodnić, że odbudowa gospodarki niemieckiej jest niezbędna dla odrodzenia Europy.

Dopuszczenie Francji do zarządu przemysłu Niemiec zachodnich jest — według Schumana — wielkim sukcesem dyplomacji francuskiej. Wreszcie Schuman wychwalał projekty utworzenia Trizonii, które — jak mówił — będzie można wkrótce zrealizować „dzięki planowi Marshalla”.

Po przemówieniu min. Schumana zabrał głos deputowany komunistyczny Rosenblatt, który wyraził zdziwienie, że rząd francuski nie zaprotestował przeciwko deklaracjom niektórych osobistości niemieckich, domagających się zwrotu Alzacji i Lotaryngii Niemcom. Następnie mowa poddał ostrej krytyce politykę rządu francuskiego wobec ZSRR.

Deputowany republikańskiej grupy Ruchu Oporu de Chambrun stwierdził, że odbudowa Zagłębia Ruhry stała się doskonałym interesem dla kapitalistów amerykańskich. Mówca zapytuje, czy nie należało zasłęgnąć rady Związku Radzieckiego w obliczu decyzji Clay'a i Robertsona, wydającej Zagłębie Ruhry w ręce niemieckie.

Przewodniczący Zgromadzenia odczytuje z kolei wniosek deputowanych Billoux i Bonte, złożony w imieniu frakcji komunistycznej, protestujący przeciwko udziałowi Francji w agresywnym bloku montowanym pod egidą imperialistów amerykańskich.

Na tym debatę zawieszono.

400-miliardowy deficyt Francji

Paryż, 4 grudnia (P). Deficyt budżetowy Francji osiągnął olbrzymią sumę 400 miliardów franków.

Postępowa prasa francuska zaznacza, że wysokość deficytu odpowiada wysokości wydatków wojskowych, wypływających z uprawiania imperialistycznej polityki amerykańskiej.

Berlin, 4 grudnia (P). Na pierwszym posiedzeniu nowego magistratu, które odbyło się 2 grudnia pod przewodnictwem nowoobranego burmistrza Eberta, powzięto kilka uchwał, zmierzających do polepszenia sytuacji całej ludności miasta w obliczu nadchodzącej zimy.

Berlin, 4 grudnia (A). Represje przeciwko działaczom demokratycznym w zachodnim Berlinie mnożą się niemal z godziny na godzinę. Wczoraj policja pobiła w brutalny sposób kilkudziesięciu członków SED, którzy obecni byli na wieceu partii chrześcijańsko-demokratycznej. Aresztowano pewną liczbę osób.

W świetle prasy

Kto rządzi gromadą?

W „DZIENNIKU LUDOWYM” ukazał się artykuł pod powyższym tytułem. Chodzi tu o gromadę wiejską, bo artykuł odnosi się do stosunków panujących na wsi. Jednak poruszony w nim problem ma znaczenie znacznie szersze. Oto co czytamy w owym artykule:

Kto rządzi gromadą? Sołtys, wybrany przez wszystkich jej obywateli.

Zdawałoby się, że odpowiedź na postawione pytanie jest jasna i wyczerpująca. Tymczasem tak nie jest. Faktycznie bowiem gromadą rządzi sołtys, ale wybrany przez mniejszość jej obywateli. Co znaczy, że nie ma prawa decydować o sprawach wsi — mimo to decyduje.

Dlaczego tak się dzieje? Z czego wynika taki, a nie inny stan rzeczy? Taki stan rzeczy w każdej prawie gromadzie kraju, wynika z uposzczenia trzech grup jej obywateli: biedoty, kobiet i młodzieży.

Biedny musiał do niedawna milczeć w obliczu bogaczy i spekulantów wiejskich. Dziś zrozumiał biedny, że nie musi już służyć bogaczowi, wie też, że państwo ludowe udostępniło wiedzę jego dzieciom. Otrząsa się tedy z kajdan ekonomicznej i politycznej zależności oraz sięga śmiało po władzę w gromadzie.

Gorzej ma się rzecz jeśli chodzi o kobiety i młodzież. Tych dotychczas nie widzi się prawie na zebraniach gromadzkich. A przecież stanowią niejednokrotnie więcej, niż połowę obywateli wsi.

Dlaczego kobiety i młodzież nie decydują o sprawach swego środowiska?

Nie pozwala im na to — zależność materialna od mężów i ojców! Teraz dzieje się często tak, że na gospodarce pracują tylko dzieci, a rodzice, będąc nawet w sile wieku, ograniczają się do „rządzenia”. Kobieta, która na wsi pracuje z reguły więcej od mężczyzny, nie ma w ogóle nic do powiedzenia w sprawach gromadzkich.

Pierwsze rozwiązanie tej sprawy nie wydaje się obecnie możliwe, bo ludzie wsi liczą się wciąż jeszcze rodzinami, bo jednostką gospodarczą jest nie pojedynczy, pracujący człowiek, lecz rodzina jako całość. Zorganizowanie młodzieży i kobiet wiejskich wniesie do pracy samorządowej i społecznej na wsi dużo nowych i twórczych sił. A więc trzeba się zabrać do tego jak najszybciej.

Upośledzenie biedoty, kobiet i młodzieży spowodowane zależnością gospodarczą, o którym mówi artykuł, występowało i występuje także i w mieście. Dopiero w latach powojennych obserwujemy szybki postęp demokratyzacji.

A demokratyzacja życia społecznego polega właśnie na tym, że wpływ na „rządy gromadą”, w najszerszym pojęciu tego słowa, a więc zarówno na gromadę wiejską jak na zakład pracy, na życie uczelni, na władze administracyjne a poprzez te wszystkie szczeble na życie całego kraju wywierają za pośrednictwem swych organizacji rzesze ludzi z najszerszymi warstwami społeczeństwa, bez różnic pochodzenia społecznego i płci oraz młodzieży. Najmniej był zaangażowany dotychczas ów proces demokratyzacji właśnie na wsi, a zaostrezenie walki klasowej na wsi ma na celu właśnie przyspieszenie tego procesu.

(k)

Wczoraj i jutro Sułkowice

Obok Myślenic leżą Sułkowice, wielka, licząca około 4000 mieszkańców wieś. Trudno tu dojechać samochodem, bo droga jest wyboista, a w pewnym miejscu, będący w budowie most zmusza do przeprawiania się przez żwirowate koryto ruczaju.

Wieś, jak wieś — na pozór nieciekawą. — Nieregularnie rozrzucone chałupy, kilka przyzwoicie prezentujących się domków, szkoła, kościół, dwa tartaki, młyn wodny, oczywiście knajpa i kilka sklepów.

Ludność w największej liczbie biedna, bo na blisko 660 gospodarstw aż 398 liczy mniej niż 2 ha ziemi; 232 gospodarstwa dochodzą do 5 ha, 30 do 10 ha, a z jeszcze większych pozostały tylko dwa. Ziemia tu na ogół licha, trzeciej lub czwartej kategorii ze spłachciami lasów i nieużytków. Rodzi tylko żyto i ziemniaki, a gdzieniegdzie trochę pszenicy lub buraki cukrowe. Na podmokłych gruntach plony nie są obfite — wieś jest więc niewystarczająca i zmusza rolników do dodatkowych zajęć. Rozwinęło się więc w Sułkowicach chałupnictwo, dzięki któremu opędza się biedę i jakos się żyje.

Dziwny wobec tego wszystkiego musi wydawać się fakt, że Sułkowice wypytano na wieś samopomocową.

Najdzielniejsi we wsi

Gdy rolnicy dowiedzieli się o tym, niewielu wiedziało, co to właściwie jest wieś samopomocowa. Mówiono na ten temat różnie — i dobrze i źle. Najgorzej wieści rozsiewali bogacze wiejscy, dopatrujący się w zamianowaniu wsi na samopomocową

Co to jest wieś samopomocowa?

Ci właśnie ludzie wytłumaczyli chłopom, że wieś samopomocowa to nie wieś, stosująca spółdzielczość produkcyjną, ani doświadczalny ośrodek rolny. To po prostu wioska, posiadająca elementarne warunki, by stać się wsią wzorową. Takiej wsi państwo postanowiło pomóc.

We wsi samopomocowej dąży się do doprowadzenia do niej energii elektrycznej, zainstalowania radiowęzła, zorganizowania dobrze działającej spółdzielni handlowej, do otwarcia ośrodka zdrowia, przedszkola, Domu Ludowego z świetlicą, biblioteką, salą teatralną... W takiej wsi musi powstać piekarnia spółdzielcza, pralnia, łaznia, agencja pocztowa... Wysiłkiem wszystkich mieszkańców należy zlikwidować w niej analfabetyzm, znachorstwo, przesady, ciemnotę, a wprowadzić oświatę i kulturę. Należy nauczyć ludzi nowych metod gospodarowania; nauczyć ich myśleć rozumnie, uspołecznicić ich i upolitycznić.

Tę piękne plany nie mogą być realizowane w bieżącej chwili we wszystkich bez wyjątku wsiach tylko z tego powodu, że nie wszędzie znajdujemy odpowiednich przodowników wiejskich, mogących przejąć na swe barki ciężar robót, podchwycić pomoc państwa i intencje prowadzącej klasy społecznej, klasy ro-

lniczej, która szczerze chce pomóc w podźwignięciu wsi. Ta pomoc nie może być przecież zmarznąca. Jeśli Sułkowice wybrało na wieś samopomocową, to trzeba to uważać za zaszczytne wyróżnienie — za wielki awans.

Trochę o przeszłości

Koźlak, Postawa czy Garbień potrafią przekonać sąsiadów. Od razu stało się jasne, że nie bez kozery padł wybór na Sułkowice. No, bo jakżeż, przecież już przed wojną wielu chłopów myślało tutaj kategoriami społecznymi. Ale wówczas ze wszystkim szło opornie. Kto tam na górze troszczył się o małych chłopów, kogo interesowały ich troski i braki? Czasami mówiono o prądzie elektrycznym, o maszynach lub drogach, ale w tych sprawach nikt nigdy nie przyjeżdżał z miasta, a o kredytach i pomocy nie było co marzyć. A np. radio. Miał je tylko ksiądz i restaurator — no, i czy to było słuszne? Jeżeli wystawiono Dom Ludowy, to jednak nie zamieszkał w nim duch właściwy, toteż zazwyczaj było w nim pusto i nudno.

Potem wybuchła wojna. Na wspomnienie okupacji chłop staje się posępny i kłnie, a kobieta często płacze. W Sułkowicach buntowano się przeciwko niewoli i uciskowi; pracowano dla podziemia, zasilano ba-

taliony chłopie w ludzi, żywność i broń, pomagano zwyciężać fali, płynącej od wschodu i w swej masie przestano liczyć na „londyńskich panów”. Niemcy odgrzyzali się — spacyfikowali wieś w r. 1943. Zginęli wówczas najlepsi z dobrych.

Teraz jest już inaczej, ale początki były trudne. Może o tym wiele powiedzieć Wojciech Gołąb — ów bezpartyjny, idący ręką w rękę z partyjnymi. Gołąb z miejsca zaczął pracować w Samopomocy Chłopskiej. Sułkowska placówka była słaba, a w dodatku napadały ją bandy, rabowały, oblewały towarami i były pracownikami. Zmaltretowano również Gołąb. Istnienie spółdzielni zawisło na włosku i wówczas Gołąb sprzedał własną krowę, by za uzyskane pieniądze ratować spółdzielnię. I uratował.

Na ws: władzę objeli swojacy — ci biedni, znający troski bez i małorolnych. Zabrali się do robienia porządków po swojemu, po chłopsku.

Coś już zrobiono

Wiosną tego roku zawiązała się we wsi komitet elektryfikacyjny i wydusił pewne kapitały na doprowadzenie prądu do Sułkowic. Efekt tych wysiłków zabił się na Boże Narodzenie jasnym światłem w 75 zagrodach. To jeszcze nie wszystko. Latem podchwyciono hasło Samopomocy Chłopskiej o budowaniu gnojowni i w rezultacie na 30 gospodarstwach stanęły nowoczesne cementowe kadzie na obornik. W sierpniu w przyległej Krzywaczce uruchomiono ośrodek maszynowy. Czynny jest dopiero kwartał, lecz mimo to dysponuje już dwoma kopaczkami, trzema trierami, dwoma kultywatorami, siewnikiem i nienaprawioną dotychczas lokomobilą. Ale za rok... Wieleznaczący gest ręką dużo obiecuje.

To nie są jedyne osiągnięcia. Już znacznie wcześniej zorganizowano fabrykę spółdzielczą „Spółnotę”, której celem jest skupienie chałupników, trudniących się kowalstwem, ślusarką, wyrobem narzędzi rolniczych i przemysłowych. „Samopomoc Chłopska” otworzyła również dwa sklepy detaliczne. We wsi powstały 4 koła PPR, SL-u, Koło Ligi Kobiet, ZMP, Związek Metalowców i Koło „Czytelniaka”.

A teraz myśli się o melioracji zakładaniu sadów, o gospodarce hodowlanej, pszczelarstwie i wielu innych dobrych sprawach. W Sułkowicach już wiadomo, że tylko w nowoczesnych metodach gospodarowania i we wspólnym wysiłku leży tajemnica lepszej przyszłości i dlatego hasło — „razem droga postępu” nabrało wielkiego znaczenia i popularności.

I dlatego Sułkowice będą wsią wzorową!

TADEUSZ PASIKOWSKI.

Przodownicy wiejscy

Współzawodnictwo pracy zatacza coraz szersze kręgi. Z zakładów przemysłowych, kopalń, fabryk przeniosło się do biur i urzędów, stąd przeniknęło do szkół, ogarnęło wieś. Dziś akcja współzawodnictwa pracy w rolnictwie pszczyć się może wspaniałymi wynikami — wielka ilość przodowników w tej dziedzinie mówi najlepiej o pomyślnych wynikach.

Oto kilka sylwetek czołowych przodowników, którzy osiągnęli najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy na wsi:

FRANCISZEK WĄSKO z gromady Węgrzyce (nr 41) (przyczółek Sudół) w woj. krakowskim jest inicjatorem akcji współzawodnictwa wśród okolicznych rolników. Swą inicjatywą, pracowitością i energią wykazał nie tylko w dziedzinie pracy czysto rolniczej. On to przyczynił się do elektryfikacji swej wsi, do uporządkowania nawozów gospodarskich; on załanczował budowę w gromadzie drogi o trwałej nawierzchni; przy jego udziale zorganizowane są na terenie zrzeszenia branżowe.

WŁADYSŁAW SZYDEK z gromady Baczal Górny w pow. jasielskim jest gospodarzem na 2 hektarach ziemi. Własnymi siłami ulepsza stale swe gospodarstwo, które staje się wzorem dla sąsiadów. Wśród prac tych wymienić należy wystawienie betonowej gnojowni wraz ze zbiornicą na gnojówkę. Wiele też przyczynił się Szydek swą pracą i akcją propagandową do zakładania w okolicy sadów owocowych. Ten wzorowy rolnik, będąc członkiem PPR, jest również wybitnym działaczem na polu społecznym i politycznym.

Nie brak wśród przodowników pracy na wsi także kobiet:

ANNA WILKOWSKA, autochtonka — z gromady i gm. Wywili, woj. olsztyńskie — choć sama (meza jej zamieszki Niemcy) uczyniła swe gospodarstwo wzorowym i przykładem dla innych. W pracy pomaga jej czworo dzieci. Obok pracy na roli Anna Wilkowska ma wiele innych zainteresowań. Prowadzi ona na terenie swej wsi zespół wychowu drobiu, produkuje w powiecie w uprawie lnu, bierze czynny udział w pracach zrzeszeń branżowych na terenie powiatu olsztyńskiego. Jest wreszcie przodownicą koła gospodyń wiejskich.

STEFANIA SOBCZYK, reemigrantka z Francji, wykonała sama — w ramach akcji współzawodnictwa w rolnictwie, podjętej przez grupę członków spółdzielni parcelacyjno-osadniczej w Marszowicach — wszystkie prace przy hodowli i zbiorze buraków cukrowych na obszarze 4,7 ha. A wykonała te prace doskonale, czego dowodem są ich wyniki — przeciętny zbiór 370 q z ha mimo, że plantacja założona była na ugorze, zaorany dopiero późną wiosną.

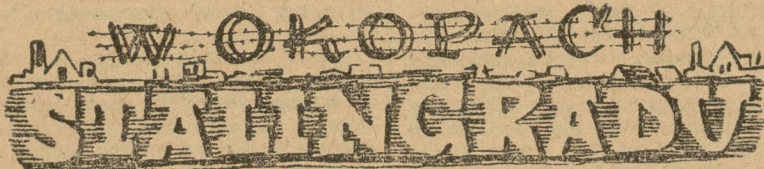
22 numer Biuletynu Informacyjnego PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH „O TRWAŁY POKÓJ, O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ”

zawiera ciekawe i aktualne artykuły polit., m. inn.:

„Fakty zdradzieckiej polityce zmarszalizowanej socjalistów austriackich”; „31 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej”; „Związek Radziecki ostoją pokoju i niepodległości narodów”.

Już ukazał się w sprzedaży w kioskach „Czytelniaka”

Wiktor Niektasow



45)

recenzja Jerzy Jędrzejewicz

Farber sygnalizuje, że już jest gotów. Nieco później — Pietrow. Niemcy zaczynają szyć z cekaemu skądś z lewej strony. Widocznie zdążyli się już, dranie, okopać. Musimy działać jak najszybciej, zanim nie zaczną pracować inne karabiny maszynowe.

Chłopak w koszuli pochylił się jak na starcie — jedna noga wyciągnięta w tył, druga skurczona. Patrzy na mnie kąciakiem oka, nie ruszając powieką, w pełnym napięciu oczekiwaniu.

Na lewej ręce, nieco poniżej łokcia, ma coś wytatuowanego — zdaje się, że imię.

Daje znak do natarcia. Nagle miga coś ciemnego i szybkiego, z rapidownym podmuchem wiatru. Z muru odlatuje tynk. Siatka drzy, jakby ktoś w nią mocno uderzył. Chłopak w koszuli biegnie prosto do białego domku, wymachując auto-

matem. Do budynku jest około sześćdziesięciu metrów po równym jak szedł dziedzinie.

I nagle cały dziedziniec zapelnia się ludźmi — biegającymi, krzyzącymi, zielonymi, czarnymi, pasiastymi. Chłopak w koszuli już dopadł budynku. Znika w drzwiach. Niemcy beznadziejnie strzelają. Potem przestają strzelać. Widać, jak uciekają. Łatwo można ich poznać po szerokiach, bez pasów piaszczach.

Wszystko odbywa się tak szybko, że nie mogę sobie z tego zdać sprawy. I znów pusto dokoła. Oprócz mnie i Walegi nie ma nikogo. Na szarym asfalcie leży czyjaś furazierka.

Przełazimy przez siatkę. Zgięci wpół, biegniemy do budynku. Pośrodku dziedzinca — trzech czy czterech zabitych. Wszyscy leżą plecami do góry. Twarz nie widać.

Przy budynku trafiamy na długą

rów komunikacyjny, ginący gdzieś w stosach żelazta. Wskakujemy do rowu. Ktoś szpera w kieszeniach zabitego Niemca.

— Co ty tu robisz? Żołnierz nie podnosząc się odwraca głowę. Dwoje szarych, maleńkich oczu na smagłej, wargowatej twarzy spogląda na mnie ze zdziwieniem.

— Jak to co? Zbieram zdobycz wojenną...

Wsuwa coś do kieszeni z wielkim pośpiechem. Łańcuszek opłatał mu palec. Pewnie zegarek.

— Marsz stąd! Już cię tu nie ma! Ktoś trąca mnie w ramię.

— Przecież to jest mój zwładowca, lejtenancie. Może by tak trochę ciszej...

Odwracam się. Z papierosem w zębach stoi chłopak w koszuli. Oczy ma zwężone, niedobre. Polyskują spod grzywastej czupryny.

— A coś ty za jeden?

— Ja? — oczy chłopaka zwężają się jeszcze bardziej i mięśnie na jego chropowatych ogaryłach policzków zaczynają szybko drgać. — Dowódca oddziału pieszych zwładowców, Czumak.

Jakimś nieuchwytnym dla oka ruchem warg przerzuca papierosa na drugą stronę ust.

— Natychmiast skończ z tym bałaganem. Rozumiesz? Mówię powoli i z nienaturalnym spokojem.

— Zbierz swoich ludzi, porostawiaj warty. Za piętnaście minut zameldujesz mi o wykonaniu rozkazu. Jasne?

— A któż wy jesteście, że dajecie rozkazy?

— Słyszysz, co ci powiedziałem? Jestem lejtenantem, a ty sierżant. To wystarczy... I żeby mi nie było żadnego zbierania zdobyczy, dopóki nie pozwolę.

Sierżant nie odpowiada. Patrzy na mnie. Twarz ma wąską, wargi cienkie, zaciśnięte mocno. Grzywiasta czupryna spada mu ukośnie prawie na same oczy. Stoi rozkraczony, trzymając ręce w kieszeniach, kołysząc się z lekka w przód i w tył.

Stoimy tak obaj i patrzymy na siebie. Jeśli natychmiast nie zrobi zwrotu w tył i nie odejdzie, wyciągnę pistolet.

Cwik — cwik...

Dwie kulki uderzają prosto w ściankę okopu między mną i nim. Przysiadam w kucki. Jedna z kulek kręci się jak bączek przy moich nogach — trafiała w coś twardego. Sierżant nawet nie drgnął. Jego cienkie wargi są nieco wykrzywione, a w oczach błyszczy drwina.

— Nie spodobało się, lejtenancie, co?

I zsunawszy zwyczajnym, leniwym ruchem swą małą czapkę bez daszka z czubka głowy na same oczy, powoli, bez pośpiechu

odwraca się i odchodzi kaczkowatym, marynarskim krokiem. Tylą część ciała ma szczególnie opiętą i trochę odstającą.

Dwaj żołnierze ciągną rowem karabin maszynowy. Rów jest dość wąski i karabin ani rusz nie chce przejechać.

— Po kiego diabła tedy leżecie! Tylko drogę tarasujecie! — krzyczę na nich i do reszty rozdrażnia mię to, że tamci milczą i tylko mrugają oczami.

Stają prosto i przyciskają się do ścianki rowu żeby mi nie przepuścić.

— No i czego stoicie? Ciągnijcie dalej.

Obydwaj natychmiast chwytają za karabin i próbują ruszyć go z miejsca. Przełazę przezeń i idę rowem w przeciwnym kierunku.

— Z łańcucha się urwał... — dola- tuje do mnie głos jednego z żołnierzy.

Skreca na prawo. Kompanie już się okopują. Pietrow, podniecony, pokrzykuje na swoich ludzi. Nie może sobie dać rady z ustawieniem cekaemu — nie wiadomo dlaczego karabin ciągle zjeżdża z nasypu.

Pietrow jest jeszcze bardzo młody. Chyba niedawno wyszedł ze szkoły. Ma cieniutką szyję. Nogi mu latają w oibrznych, niezgrabnych buciorkach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Krakowski świat pracy pozdrawia górników!

Setki tysięcy ton węgla ponad plan

Wywiad z generalnym dyr. CZPW posem Szczęśniakiem

W przededniu tradycyjnego święta górnika polskiego przedstawiciel Agencji Publicystycznej „Czytelnika” zwrócił się do generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, posła Szczęśniaka, z prośbą o wypowiedź na temat najaktualniejszych zagadnień w przemyśle węglowym.

Poseł Szczęśniak, stwierdziwszy na wstępie stały rozwój produkcji przemysłu węglowego, oświadczył:

— Można powiedzieć, licząc najbardziej ostrożnie, że przemysł węglowy wykoną w bieżącym roku 103% planu, lub lekko tę cyfrę przekroczy.

Przodujące kopalnie

Według dotychczasowych przewidywań, opartych na obliczeniach za 10 miesięcy b. r., najwyższe przekroczenie planu winny osiągnąć kopalnie: „Karol”, „Matylda”, „Śląsk”, „Klimontów”, „Mortimer”, „Łagiewniki”, „Walenty Wawel” i „Generał Zawadzki”.

Wysokie przekroczenie planu przez wymienione kopalnie, jakkolwiek trzeba tu wspomnieć o lepszych, niż na innych kopalniach warunkach geologicznych, należy przypisać przede wszystkim entuzjazmowi pracy, który sprawia, że załogi wykorzystują sprzyjające warunki w stopniu maksymalnym.

Plan dla każdej kopalni dostosowany jest zawsze do naturalnych warunków oraz do wyposażenia technicznego. Na stopień przekroczenia planu wpływa w pierwszym rzędzie klimat psychiczny w zakładzie pracy.

To właśnie ten klimat, wywołany wkroczeniem Polski na drogę do socjalizmu, klimat nadziei na rychłe zjednoczenie się klasy robotniczej w Polsce, podyktował górnikom kopalni Zabrze-Wschód myśl podjęcia inicjatywy uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego czynem kongresowym.

Opierając się na rezolucjach poszczególnych zakładów pracy, których załogi zdecydowały wydobycie pewnych ilości węgla jeszcze w bieżącym roku, po wykonaniu rocznego planu produkcji, dla uczczenia czynu kongresowego należało się spodziewać łącznej zaplanowanej produkcji w wysokości około 500.000 ton. Według dotychczasowych meldunków, kopalnie dały już ponad plan przeszło 800.000 ton, a do końca roku mamy jeszcze miesiąc.

Górnicy biją własne rekordy

Przy obserwacji wysiłku załóg kopalnianych trzeba podkreślić zjawisko niesłychanie ważne i wymowne.

W entuzjastycznej pracy bezpartyjni nie ustępują członkom partii, o czym świadczy ich bardzo wysokoprocenowy udział, zarówno we współzawodnictwie pracy, jak i ostatecznie w akcji przedterminowego wykonania planu dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia.

— Padło przed chwilą po raz pierwszy w naszej rozmowie słowo: współzawodnictwo. Orientujemy się doskonale, iż hasło to wyszło z rzeszy górniczej. Chcielibyśmy usłyszeć kilka słów i na ten temat.

— Kolebka współzawodnictwa w Polsce był istotnie przemysł węglowy. Sprawa ta jednak interesuje się czynnie w pierwszym rzędzie Związek Zawodowy Górników. Pragnę tylko rozwinąć jedną płótkę, rozsiewaną przez agentów wstecznicztwa, jakoby rucha współzawodnictwa ujemnie wpływał na stan zarobkowy uczestników tej akcji.

Jak stwierdzają orzeczenia lekarskie, współzawodnicy nie są narażeni na utratę zdrowia.

Współzawodnictwo — według wypowiedzi samych uczestników — nie polega na specjalnie dużym wysiłku fizycznym, lecz przede wszystkim na możliwie najsprawniejszej organizacji pracy. Od współzawodnika wymaga się, by pracował on bardziej umyślnie, niż miłośnikami.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo pracy, to należy stwierdzić, że ruch współzawodnictwa nie tylko nie obniża, ale przeciwnie — wpływa na podniesienie stopnia bezpieczeństwa pracy.

Dowodzą tego odnośne meldunki z poszczególnych zjednoczeń przemysłu węglowego, m. in. z Dąbrowskiego Zjednoczenia P. W., w których czytamy, że współzawodnictwo pracy — ze względu na idącą z nim w parze lepszą organizację — wpływa na

zmniejszenie się częstotliwości wypadków.

Miliardowe oszczędności

— Akcja współzawodnictwa łączy się ściśle z racjonalizacją metod pracy, a więc i z wynalazczością. Jak ta sprawa przedstawia się w przemyśle węglowym?

Mówiąc o wynalazczości robotniczej, należy podkreślić wielką inicjatywę, wykazywaną na tym odcinku przez robotnika w dzisiejszym ustroju socjalistycznym. Pomysłodawców otacza się obecnie staranna opieką, pomaga im się w trudnościach technicznych, związanych z ich pracą wynalazczą premiuje się zgłoszone i przyjęte przez komisję kwalifikacyjną pomysły, co sprawia, że akcja wynalazcza rozwija się pomyślnie i że w tym współzawodnictwie biorą udział szereg rzesze robotników, dysponujących długoletnim doświadczeniem w pracy.

Oszczędności z r. 1948 będzie można ustalić w przybliżeniu dopiero po roku. Orientacyjnie jednak już teraz można podać kwotę około 3 miliardów

złotych, którą według przewidywań przyniesie przemysłowi węglowemu



Rzeźba w węglu głowy Prezydenta Bieruta ofiarowana mu przez górników

wynalazek inżynierów Ursonia i Zwierzkiego.

Wynalazek ten to pomysł pieca miałowego do spalania miału i najdrobniejszych asortymentów węgla. Piecyk, nie wydzielający dymu, gazów, pracujący bez wybuchów, ma dać w kaloriach o 50% ciepła więcej, niż miało to miejsce przy dotychczasowych metodach spalania miału.

Państwo — górnikiem

— Jakie poczyniono ostatnio kroki w dziedzinie opieki nad górnikiem?

— Opieka państwa nad górnikiem i jego rodziną ma wiele form. Idzie tu nie tylko o problem płac. W grę wchodzi również cała, prowadzona obecnie przez Związek Zawodowy Górników, akcja socjalna. Podam dla przykładu nieco danych z jednego odcinka tej opieki, z odcinka, prowadzonego przez CZPW.

W roku bieżącym oddane zostały, względnie oddane zostaną do użytku pracownikom przemysłu węglowego 4.617 mieszkań. Rozpoczęto ponadto budowę 9 domów noclegowych, na łączną liczbę 900 łóżek. Domy te zo-

staną oddane do użytku w roku przyszłym.

— Rozmowa dobiega końca. Zostaje nam tradycyjne już pytanie o zamierzeniach na rok następny.

— Zamierzenia są proste — mówi dyr. Szczęśniak — wykonać wyznaczony przez państwo plan produkcji na rok 1949. To w zasadzie wszystko, łączy się z tym problem inwestycji — więc jeszcze o nim kilka słów.

W roku 1949 w dalszym ciągu będzie się prowadzić budowę czterech nowych kopalni: „Kościszewo”, „Złemów”, „Wesoła” i „Gigant”.

Również poważną inwestycją, znajdującą się już w toku pełnej budowy, jest budowana przez przemysł węglowy magistrala piaskowa z Pustyni Błędowskiej na Śląsk. Częściowe uruchomienie przewiduje się na rok 1951, a całkowite ukończenie na rok 1955.

Pod koniec przyszłego roku przemysł węglowy zamierza uruchomić dwa nowe turbozespoły, w elektrowni „Knurow” i w elektrowni „Dąbieńsko”, a ponadto przewiduje się znaczne posunięcie robót przy budowie elektrowni „Jaworzno”.

Górnika dla narodu — naród dla górnika

Prezes ZZG poseł Nieszporek o współzawodnictwie pracy

Na prośbę przedstawiciela Agencji Publicystycznej „Czytelnika”, prezesa głównego zarządu Związku Zawodowego Górników, poseł Nieszporek, udzielił prasie informacji na temat współzawodnictwa pracy i akcji socjalnej, prowadzonej przez Związek Zawodowy Górników.

Mówiąc o organizacji i osiągnięciach akcji współzawodnictwa poseł Nieszporek stwierdził m. in.:

— Wydział współzawodnictwa przy Związku Zawodowym Górników utworzył etaty inspektorów objazdowych, rekrutujących się z doświadczonych górników — przodowników we współzawodnictwie pracy. Na razie wydział współzawodnictwa ma 4 takich inspektorów, z których dwóch (Bugdół i Kwiatkowski, weszło po ostatnich wyborach do prezydium zarządu głównego ZZG.

Liczbę inspektorów objazdowych systematycznie się powię-

ksza. Póza tym przewiduje się inspektorów dla każdej kopalni.

Zadaniem inspektora przy kopalni będzie przekazywanie swoich doświadczeń innym górnikom celem usprawnienia organizacji pracy i podniesienia wydajności.

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy ZZG, który przejął akcję współzawodnictwa od przemysłu węglowego, zdążył do umasowienia tego ruchu wszystkimi stojącymi do jego dyspozycji środkami. Jako najważniejsze z czynników, które winny wpłynąć na dalszy rozwój współzawodnictwa, należy wymienić następujące:

1. Opieka nad współzawodnikiem.

Opieka ta polega na zapewnieniu górnikowi wszelkich udogodnień w pracy zawodowej jak i w jego życiu prywatnym.

2. Narady wytwórcze.

Zadaniem narad wytwórczych jest wychowanie robotnika, wyjaśnienie mu celu i zadań współzawodnictwa, oraz wprowadzenie robotnika do akcji współgospodarowania zakładem pracy i współodpowiedzialności za jego stan.

3. Brygady instruktorskie.

Zadaniem brygad będzie przekazywanie swoich doświadczeń dotyczących organizacji i usprawnienia pracy na terenie swojego lub obcego zakładu.

4. Akcja zapoznawania górników z pracą górnika radzieckiego.

Jako jeden ze sposobów umasowienia współzawodnictwa Główny Komitet

przewiduje w najbliższym czasie akcję zapoznawania polskiego górnika z metodami pracy i organizacją w przemyśle węglowym Związku Radzieckiego.

5. Świetlice.

Dążyć się będzie do tego, aby w programach świetlic uwzględnić w jak największym stopniu cel i zadania współzawodnictwa. Świetlice będą musiały spełnić na tym odcinku ważną rolę wychowawczą.

Przechodząc do ustalenia ilościowego udziału górników w akcji współzawodnictwa, poseł Nieszporek oświadczył:

— Współzawodnictwo indywidualne i małoszpółkowe obejmuje około 30% ogólnej załogi Polskiego Przemysłu Węglowego. We współzawodnictwie międzyoddziałowym bierze udział również około 30% ogólnej załogi. We współzawodnictwie międzyzakładowym notowany ostatnio stan 45% podniósł się obecnie na skutek załączanego przez górników kopalni „Zabrze-Wschód” czynu kongresowego do ponad 60%.

Na czoło przodowników pracy w przemyśle węglowym wysunęli się następujący górnicy: Czesław Zieliński, kop. „Makoszowy” — 720 % normy, Eryk Cyroń i Władysław Kisiel, kop. „Makoszowy” — 702,1 % normy, Ryszard Dresler i Jan Błaszczyński, kop. „Katowice” — 622 % normy. Wiktor Markiewka, kop. „Polska” — 611 % normy.

W październiku br. na czoło współzawodników wysunął się rebeccz Rudolf Lempa z kop. „Szombierki”, uzyskując 697 % normy. Rekord w robotach przekopowych (w kamieniu) położył górnik Paweł Mokry, zatrudniony przez Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górnicych, uzyskując 418 procent normy.

Przechodząc do akcji socjalnej, prowadzonej w przemyśle węglowym, poseł Nieszporek oświadczył:

O tym, że akcja socjalna w przemyśle węglowym wykazuje na przestrzeni lat powojennych stałe tendencje rozwojowe, świadczą najwymowniej następujące cyfry porównawcze z ostatniego trzylecia.

Ilość osób korzystających z instytucji opieki nad matką i dzieckiem:

1946 — 57.887
1947 — 95.563
1948 — (plan) 110.607

Koszty tej formy akcji socjalnej w złotych:

1946 — 52.848.000
1947 — 539.307.000
1948 — (plan) 913.489.000

Ilość pracowników korzystających z wczasów:

1946 — 21.638
1947 — 33.009
1948 — (plan) 36.000

Koszty akcji wczasów pracowników w zł.:

1946 — 26.703.657
1947 — 85.343.129
1948 — (plan) 103.002.000

Na akcję kulturalno-oświatową wydano w zł.:

1946 — 23.807.000
1947 — 75.867.000
1948 — (plan) 180.816.000

Oba wywiady przeprowadziła IRENA BEDNARKÓWNA

„Wyrąbany chodnik”

Rozmowy z przodującymi studentami AGH

— Rok studiów?

— Pierwszy. Wydział Hutniczy — wyjaśnia w czasie Wieczoru Przodującego Studenta Tadeusz Gozdziela.

— Środowisko? — brzmi dalsze pytanie.

— Robotnicze. Ojciec pracuje od lat w hucie Stalowa Wola. Jest majstrem. W tej samej hucie pracowałem przez kilka lat jako tokarz. Wtedy to właśnie ukończyłem 2-letnią szkołę mechaniczną. To było całe moje wykształcenie, nie mówiąc oczywiście o szkole powszechnej...

— Więc jak to się stało, że...
— Całkiem po prostu. Przeszedłem 10-miesięczny kurs przygotowawczy w Wojnowicach koło Raciborza, gdzie wysłał mnie zarząd huty, no a dziś mieszkam w Domu Akademickim przy ul. Gramatyki i uczę się. To wszystko.

— No dobrze, ale skąd czerpie pan środki finansowe?

— O, z tym nie ma zmartwienia. Jestem całkowicie finansowany przez Centralne Zjednoczenie Przemysłu Hutniczego. Dostaję mieszkanie, całkowicie wyżywienie, no i potrzebne przybory naukowe. W gotówce otrzymuję 500 zł.

— To nie bogato. Wobec powyższego zastrzyk gotówki, który wpłynął do kieszeni w postaci nagrody, przyda się...

Wyraz twarzy studenta jest wyrażający dla dociekliwego dziennikarza odpowiedź.

—

— Jak widzę po czerwonym krawacie, należy pan do przodowników zorganizowanych w szeregach ZMP.

— Owszem. Nawet muszę się przyznać, że pełnię funkcję przewodniczącego Koła ZAMP na moim roku.

„Zeznania” Aleksandra Targosza, studenta I roku wydziału górniczego są tak podobne do poprzed-

nich, że aż przez to trochę mniej ciekawe. Zamiast Stalowej Woli — Chranów. Zamiast huty — kopalnia „Artur”. Zamiast dwóch lat szkoły mechanicznej — rok szkoły przemysłowej w Sierszy, potem praktyka w kopalni i znowu ten sam kurs przygotowawczy w Wojnowicach. Jak prosta logika każe, górniczego syna, studenta wydziału Górniczego finansuje Centralne Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

—

W przeciwieństwie do dwóch poprzednich „złotodziobów”, którzy wawrzyny uzyskali na podstawie wyników pracy z roku przygotowawczego, Stanisław Grabowski, to już 3/4 inżyniera. Jest studentem IV roku wydziału hutniczego. Od swych poprzedników różni się również i tym, że nie jest synem robotnika, lecz makrołnego chłopca z Mielnika k. Krzeszowic. Pracuje społecznie, będąc przewodniczącym komisji rewizyjnej w Bratniej Pomocy Studentów Akademii G. H. A co do jego przeszłości, no to cóż powiedzieć? Najpierw gimnazjum w Mikołowie na Śląsku, potem liceum w Katowicach. Nieznaczna pomoc z domu, no i korepetycje... A potem wojna i kilkuletnia praca w kamieniołomach porfiru w Mielniku. Matura to już czasy powojenne.

— Pan również mieszka w Domu Akademickim?

— Proszę sobie wyobrazić, że wyjątkowo nie. Jakoś sobie radzę na mieście. Mam zresztą stypendium (3.500 zł) z Centralnego Zjednoczenia Przemysłu Hutniczego. Dorabiam parę groszy lekcjami (choć za to przy naszych zajęciach nie jest rzeczą łatwą) no, i jakoś się żyje.

— A mógłby mi pan powiedzieć, ile już ma za sobą egzaminów? O ile mi wiadome, to przez cały czas studiów jest ich około 50.

— Egzaminów mam za sobą 29. Tylko to mówię prywatnie. Proszę o

tym nie pisać w gazecie, bo wyglądałoby to, że się tym chwalam...

—

Andrzej Lisowski nie bardzo chce mówić o sobie. Woli mówić o idei współzawodnictwa w nauce.

— Tak, tak — stwierdza. Współzawodnictwo w nauce wśród studentów (jakkolwiek w chwili obecnej znajduje się jeszcze w powijakach) ma przed sobą wielkie zadania, tylko musi być odpowiednio pojęte...

— Co pan przez to rozumie?

— Ja oświadczyć jestem gotowym zwolennikiem współzawodnictwa zespołowego i to nie tylko w teorii, ale również w praktyce.

— ...?

Wraz z kolegami Babiszem i Słomą znaleźliśmy się w „wielkiej trójce”, wyróżnionej na IV roku wydziału górniczego, jako najlepszy zespół. Jest to zdarzenie wyjątkowe. Nie wiem mianowicie, czy wszystkim jest wiadome, że każdy wydział na każdym roku posiada w zasadzie tylko jednego przodownika.

— Czy pan uważa, że współzawodnictwo indywidualne, to po prostu marnowanie energii, czy też, że kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo?

— I to i to. Złe pojęcie współzawodnictwa indywidualnego może stać się szkołą egoizmu i niezdrowej konkurencji. A co się tyczy marnowania energii, to fakt. We współzawodnictwie zespołowym wykorzystuje się wszystkie możliwości. Wspólne notatki i wspólne doświadczenia. Zresztą co tu mówić na ten temat. Współzawodnictwo idzie w tym kierunku, w kierunku zespołowym nawet w innych dziedzinach...

—

Trudno mówić ze wszystkimi „przodownikami” Akademii Górniczo-Hutniczej. Jest ich zbyt wielu, bo aż 19. Każda jednak rozmowa odsłoniłaby i cienie ich życia, przekona, jak rzetelną pracą można dojść do zwycięstwa. I że dla wielu odniesienie takich zwycięstw jest możliwe — dopiero dziś! (e. z.)

Meldunki, listy, telefonogramy z całej Polski

Do Czynu Przedkongresowego stają wszyscy!

Kiedy załoga kopalni Zabrze-Wschód podierała się do wzmożonego wysiłku, by ponadplanowymi wynikami pracy uczcić dzień Zjednoczenia Partii Robotniczych, nikt nie spodziewał się, że apel górników odbije się tak potężnym echem w całej Polsce. Od Zabrza rozpięła się ku wszystkim krańcom kraju fala nieograniczonego zapału, porywającego entuzjazmu i pochłonięta setki tysięcy pracowitych obywateli. — Dzisiaj nie ma środowiska robotniczego, które nie byłoby „zarazone” czynnem przedkongresowym. Chęć uczczenia Kongresu ogarnęła rolników, inteligencję, młodzież a nawet dzieci szkolne.

W kopalniach, hutach, fabrykach, w instytucjach i urzędach chodzi przede wszystkim o przedterminowe wykonanie planu. Każdy dzień i każda godzina przynoszą coraz to nowsze meldunki o wypełnieniu zobowiązań. Robotnicy liczą się, spieszą, wykazują swą radość z dokonanego dzieła i w zaoferowanym czasie produkują nowe ilości dóbr, by szybciej skończyły się nasze troski i by nam wszystkim było lepiej.

Pociąg długości 100 km

W dniu 26 listopada wykonał roczny plan produkcji nasz przemysł metalowy. Wartość wyprodukowanych dóbr wynosi 1 miliard 19 milionów złotych. Sam tabor kolejowy jest imponujący. — Gdyby zestawie wszystkie w tym roku wykonane wagony w jeden skład — otrzymalibyśmy pociąg długości około 100 km. Ten sam przemysł wykonał 5 razy więcej obrabiarek, aniżeli przed wojną; dwa razy więcej maszyn włókienniczych i rolniczych. Niezależnie od wielu innych asortymentów przemysł metalowy wykonał ogółem 1200 traktorów, których nigdy jeszcze w Polsce nie wyrabiano. W sumie produkcja metalowa w Polsce przewyższyła produkcję z najlepszych lat przedwojennych o 54 proc. Jest się czym radować.

Kolejarze jak zwykle w czołówce

Nasi dzielni kolejarze jak zwykle kroczą w czołówce. Ze wszystkich warsztatów kolejowych napływają meldunki o realizowaniu czynu przedkongresowego. W Bydgoszczy kolejarze zobowiązali się naprawić ponad plan 27 wagonów osobowych, wykonać 5 rewizji wagonów osobowych, 1200 rewizji wagonów towarowych, przeprowadzić 5 napraw głównych i 5 średnich parowozów.

Lódzcy kolejarze zakończą lata dzieł swe zobowiązania przedkongresowe, wyrażające się naprawą 4 wagonów osobowych, 79 wagonów towarowych, 56 rewizji wagonów towarowych i 780 napraw drobnych. Równie intensywnie pracują kolejarze w Nowym Sączu, Pruszkowie, Płaszowie, Poznaniu, Radomiu, Szczecinie i Wrocławiu.

Tramwaj w podarunku

Kolejarzom dotrzymują kroku tramwajarze. I oni chcą być pożyteczni; i oni dwoją się i troją, by o komunikacji miejskiej mówiono tak samo dobrze, jak o kolejowej. — Tramwajarze warszawscy dokonali już zobowiązania, wypuszczając w dniu 2 bm. 12 lśniący wagon tramwajowy, który jest równocześnie pierwszym wykonanym ponad plan roczny. Jak pięknie wzrasta tempo ich pracy — dowodzi fakt, że do kwietnia warsztaty remontowały 4 wagony miesięcznie, od maja do je-

Będziemy się lepiej uczyć, pomożemy słabszym — piszą do nas dzieci szkolne

Do Redakcji „Dziennika Polskiego” w Krakowie

Wszystkie dzienniki i czasopisma opisują nam bardzo szeroko, że dzień 15 grudnia br. będzie dniem, w którym połączą się dwie wielkie partie polityczne PPR i PPS. Będzie to dzień wielkiej radości, bowiem w dniu tym zaszleści szlendar nad szeregi Partii Zjednoczonych, który będzie wyrazem rozmachu pracy nad rozbudową Polski demokratycznej. Z tego powodu wszyscy przystępują do wysiłku pracy. My, dzieci klasy VII szkoły podstawowej w Przecławiu, też przystąpiliśmy do wysiłku pracy na polu wypracowań piśmiennych z języka polskiego ze sąsiednią szkołą z Kielkowa, by tym sposobem dorzucić choć małą cegiełkę do tej ogólnej budowy Polski demokratycznej.

Uczniowie klasy VII szkoły podstawowej w Przecławiu, pow. Mielec.

Roman Bukowy, Józef Kujawski, Józef Jaworski, Eugeniusz Myjak, Andrzej Sokołowski, Bolesław Nowak,

Juliusz Blachowicz, Stanisław Wilaszek, Edward Karaś, Michał Kukułka, Julia Piecuch, Maksymilian Jarosz, Bolesław Sokołowski, Mieczysław Wojtaszek, Irena Rusin, Wanda Kędzior, Ryszard Sokołowski, Jadwiga Kacala, Janina Dziurgot.

Przecław, 2 grudnia 1948 r.

*

Do Redakcji „Dziennika Polskiego” w Krakowie

Uczennice klasy VII na nauce języka polskiego uchwałyśmy z naszą panią nauczycielką, że będziemy wspólnie pracować. Będziemy pomagać koleżankom i kolegom, którzy są słabi w nauce i nie mogą sobie dać rady. Przyrzekamy też, że w tym roku nie zostanie ani jeden uczeń i uczennica w siódmej klasie. Uchwałę tę podjęłyśmy z powodu radości, jaką odczuwamy, że dwie partie PPR i PPS łączą się ze sobą.

Zofia Para ucz. kl. VII

Czarna k. Tarnowa 1 grudnia 1948 r.

sieni — 5 wagonów, a w ostatnich miesiącach aż 6 wozów.

Kilkaset tysięcy pudełek zapalek

Dnia 20 listopada wykonał roczny plan produkcji Polski Monopol Zapałczany, a dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego robotnicy PMZ postanowili wyprodukować dodat-

kowo 27.000 skrzyń zapalek. Lecz i ta cyfra na pewno będzie przekroczona, gdyż już w dniu 1 grudnia wykonano nadprogramowo 7.500 skrzyń zapalek wszystkich gatunków. W sumie stanowi to kilkaset tysięcy pudełek zapalek.

Teatr, radio i artyści

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego robotnicy i władze miej-

skie w Grudniadzu zwiększyły tempo prac przy budowie i urządzaniu nowego Teatru Miejskiego, na który społeczeństwo miejscowe długo i niecierpliwie czekało. Roboty wykonano przedterminowo i teatr już otworzył swoje podwoje.

Zwłazek artystów, kompozytorów i wydawców „ZAIKS” uczci święto Zjednoczenia specjalnym koncertem dla świata pracy oraz zorganizowa-

O lepszy „dach nad głową”!

Mieszkanie robotnicze — ciasna, ciemna nora, cuchnąca brudna izba, wilgotne, nie widzące nigdy słońca sutereny. Brud, ciasnota, niedostatek — oto ponure obrazy, jakie pamiętamy z wizyt bohatera „Lalki” po nadwiślańskiej dzielnicy Warszawy, pamiętamy z własnych wspomnień.

A dziś:
— w Kętach rozpoczęto budowę 102 domów robotniczych...
— w Jaworznie 150 domków fińskich ma już lokatorów...
— na osiedlu pracowników w Krakowie ukończona zostanie niedługo budowa dwóch bloków mieszkalnych...
— w Zabrzu wille zamieszkałe przez bogatych spekulantów, posiadających kilka mieszkań, oddano robotnikom...
— bydgoską MRN chwaliła kredyt inwestycyjny w wys. 20 milionów zł na budowę domów mieszkalnych dla robotników...

W całym kraju rosną domy robotnicze. W każdym jego zakątku myśli się o „dachu nad głową” dla ludzi pracy — dachu porządnym, twałym i czystym.

Pierwszy podjął akcję budowy domów robotniczych Przemysł Węglowy. A oto jej plony: w roku ubiegłym wybudowano na Górnym Śląsku oraz w Krakowskim Zagłębiu Węglowym 411 osiedli robotniczych, obejmujących 2.400 domków (fińskich i tzw. prefabrykowanych — murowanych z żużlobetonu). Łączna powierzchnia terenów tych osiedli liczy ponad 300 ha, przewyższając znacznie wielkość śródmieścia Katowic. Cyfry te mają swą wielką wymowę. Dziś górnicy objęli już w posiadanie (w maju, czerwcu i lipcu br.): 250 domków w Halcie Załęskiej i w Bogudcach, po 150 domków w Brynowie, Bielszowicach, Bolesławcu, Brazylii, Wesołej i Jaworznie,

100 domków w Knurowie oraz 400 w Miechowie i 500 w Szombierkach.

Budowa trwa dalej. W dniu święta górniczego „Barbarki” 7 dalszych osiedli robotniczych oddanych zostanie do użytku górników. Z początkiem roku przyszłego ukończonych będzie 12 nowych osiedli.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego w Zagłębiu ugotował drogę, wskazując formy budownictwa domów robotniczych. Powołany do życia dekretem Rady Państwa w kwietniu br. Zakład Osiedli Robotniczych rozpoczął budowę osiedli dla świata pracy w skali znacznie większej niż dotychczas, skupiając całokształt robót budowlanych w tej dziedzinie. Przestąpił do wielkich robót w Warszawie, na Wybrzeżu, w Kielcach, w Ostrowcu, w Stalowej Woli i w Poznaniu. W chwili obecnej przodujące miejsce obok Śląska zajmują w akcji budowy kolonii robotniczych stolica. Szybko postępują roboty przy budowie wielkiego osiedla „Młynów” przy trasie W—Z oraz kolonii mieszkalnej Mirowskiej (w okolicy Hal Mirowskiej i Leszna), gdzie jeszcze w tym roku pokryte zostaną dachem domy o łącznej kubaturze 26.000 m³. Równie szybko rośnie osiedle „Nowomieskie” przy ul. Zakroczymskiej. Największą kolonią robotniczą Warszawa będzie w przyszłości osiedle Muranów na terenach dawnego getta. Budowa jego rozpocznie się już z początkiem roku przyszłego. 50.000 osób znajdzie tu nowoczesne piękne mieszkania.

Za Warszawą pójdą inne miasta, miasteczka i osiedla Polski. Znikną bezpowrotnie ponure obrazy brudnych, natłoczonych mieszkań. Człowiek pracy znajdzie nowoczesne, schludne, słoneczne, komfortowe domy. A zapewne kiedyś akcja w tym kierunku dotrze i na wieś. Wzorowe zagrody, jakie oglądaliśmy na Wystawie Ziemi Odzyskanych zapełnią nasze wsie.

I ziści się nierealne, romantyczne marzenie Żeromskiego o szklanych domach. Przybierze realne kształty; romantyczny sen zamieni się w czyn.

Kr. Zb.

Młodzież śląska pisze do kolegów ZSRR

Młodzież szkolna woj. śląsko-dąbrowskiego pragnąc nawiązać kontakt z młodzieżą Związku Radzieckiego, zainicjowała na szeroką skalę wysyłanie listów do szkół w ZSRR.

Do Kuratorium OS Śląsko-Dąbrowskiego napłynęło już z poszczególnych szkół około 3.000 listów do młodzieży radzieckiej, pisanych przeważnie w języku rosyjskim. Listy te zawierają opisy z życia szkolnego i świetlicowego młodzieży, informacje o uroczystym obchodzie 30-lecia Komunistów na Śląsku itp.

Młodzież śląska ofiarowała ponadto kolegom radzieckim wiele upomni-

ków, wykonanych w czasie zajęć szkolnych w postaci szkatulek, lalek w strojach regionalnych oraz albumów z widokami miast polskich, okolic górskich i Pomorza.

Listy wraz z upominkami przesłane zostaną do szkół radzieckich.

Sarkofagi ksiąg radzieckich będą naprawione w Krakowie

W wyniku decyzji Naczelnej Dyrekcji Muzeum Ochrony Zabytków w Szczecinie przewożone są do pracowni konserwatorskiej Muzeum Narodowego w Krakowie sarkofagi ksiąg radzieckich, odnalezione w roku ubiegłym w podziemiach kaplicy św. Ottona na zamku piastowskim w Szczecinie. 14 sarkofagów będzie odnowionych w Krakowie pod kierownictwem konserwatora dr Konstantego Piętkowskiego; następnie powrócą one na szczeciński zamek piastowski.

Obchód Mickiewiczowski w Związku Radzieckim

Spółeczeństwo radzieckie przygotowuje się do uroczystego obchodu 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. 24 grudnia odbędą się w Moskwie uroczyste akademie, na których zostaną wygłoszone odczyty o życiu i twórczości wielkiego poety.

Akademie odbędą się również w Leningradzie, Kijowie, Mińsku i Wilnie. W instytucjach kulturalno-oświatowych zostaną zorganizowane wieczory poświęcone twórczości Mickiewicza.

Dla uczczenia rocznicy Mickiewiczowskiej ukaże się w Związku Radzieckim jubileuszowe wydanie wszystkich dzieł Mickiewicza, obejmujące 5 tomów. Wydanie utworów Mickiewicza, przetłumaczonych na nowo przez czołowych poetów radzieckich, przygotowuje Państw. Wydawnictwo Literatury Artystycznej ZSRR.

Ostatnia niedźwiedzica w Tatrach żyje!

Pogłoska, która obiegała niedawno całą Polskę o zastrzeleniu przez kłusowników jedynej niedźwiedzicy w Tatrach okazała się nieprawdziwa.

Według oświadczenia Polskiego Tow. Tatrzańskiego w Zakopanem ostatnia niedźwiedzica w Tatrach żyje.

19 grudnia jubileusz Leopolda Staffa

W związku z przypadającym w dn. 19 grudnia 70-leciem urodzin i 50-leciem pracy literackiej znakomitego poety Leopolda Staffa, wyłoniony przez Zw. Zaw. Literatów Polskich ogólnokrajowy Komitet Jubileuszowy z Julianem Tuwimem na czele czyni ostatnie przygotowania do obchodu. Staraniem komitetu wydana zostanie księga pamiątkowa ku czci Staffa, w której znaleźć się prace większości pisarzy polskich. Program uroczystości przewiduje nadanie znakomitego

poecie doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” ukaże się wybór poezji Staffa. Wszystkie instytucje wydawnicze przygotowują zbiorowo dar honorowy dla jubilat. W Warszawie odbędzie się w Państw. Teatrze Polskim uroczysty wieczór twórczości Staffa.

W związku z zamiarem poety przeniesienia się na stałe do stolicy, komitet czyni starania o uzyskanie dla poety odpowiedniego mieszkania.

BON oszczędnościowy P K O ofiarowany młodzieży jako podarunek gwiazdkowy, zapoczątkuje naukę rozsądnego i celowego gospodarowania. — Bony nabyć można w Oddziałach P. K. O.

95485

niem wielu występów artystycznych w zakładach pracy, akademią dla członków organizacji i zabawą dla działaczy z „złocińców”.

Cały program Polskiego Radia przesiąknięty będzie w najbliższym czasie popularyzacją idei zjednoczenia. W programie muzycznym uwzględnione zostaną szeroko występy zespołów robotniczych.

Pozdrowienie od rolników

Robotnicy zryw dosięgnął również rzesz rolników. Ludność wsi podchwyciła apel i stała do solidarnej pracy. W powiecie łaskim chłopcy rozpoczęli oczyszczanie rowów, odprowadzających wodę z pól i przeprowadzają roboty wodno-melioracyjne. W pow. płockim i mińsko-mazowieckim ludność kilku wsi poparcelacyjnych kończy już pracę przy budowie 20 budynków. W województwie białostockim rolnicy poszczególnych gmin zobowiązali się do przedterminowego uiszczenia podatku gruntowego w gotówce i zbożu oraz wpłat na społeczny fundusz oszczędzania w rolnictwie. W Żagańskim rolnicy przystąpili do zbiorowego likwidowania 1.500 ha ugorów. Również i te roboty są na ukończeniu. Prace te to najlepsze pozdrowienie od rolników.

Młodzież w walce

o kulturę i lepszy byt

Młode pokolenie czci Kongres Zjednoczeniowy w miarę swych sił i możliwości. Praca to poważna, a wyniki o wielkim znaczeniu gospodarczym. Z pełnym zaparciem wykonują zobowiązania hufce Służba Polsce, Związek Młodzieży Polskiej, oraz młodzież szkół średnich, zawodowych i wyższych.

W Gniewkowie junacy hufca miejskiego S. P. kończą zakładanie nowej linii radiowęzła o długości 7 km. W Radziejewicach Koło ZMP i hufce wiejskie S. P. przystąpiły do naprawy drogi gromadzkiej na odległość 3 km. W Mysłkowicach, Oławie, Szulikowie, Jeżowie, Legnicy, Staszowicach i w „Hucie Karol” Koła ZMP i hufce S. P. zorganizowały dla swych niepiśmiennych kolegów kurs nauki pisanie i czytania. W województwie pomorskim 6.000 junaków wyremontowało 14 świetlic i Domów Ludowych oraz naprawiło 9 km dróg gminnych. W Gdańsku około 200 uczniów i uczennice IV państw. gimn. i liceum przystąpiło do uporządkowania i wykarbowania terenu na Siankach, gdzie gdańscy kolejarze budują swój szkoleniowo-wypoczynkowy dom na 1.000 osób. W Zakopanem warsztaty szkolne przy Państwowej Szkole Przemysłu Drzewnego wykonały w dniu 20 listopada roczny plan produkcji w 110 proc. i zobowiązały się do końca grudnia przekroczyć plan w zakresie wyrobu mebli artystycznych o 30 proc. 80 studentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przystąpiło do uporządkowania terenu, na którym mieszczą się baraki kół naukowych, Bratniej Pomocy oraz zarządu uczelnianego Z AMP przy SGGW. Zakończenie robót nastąpi przed dniem Zjednoczenia.

*

Hasło przedkongresowego czynu podchwyciły na swój sposób dzieci szkolne i wzorując się na swych ojcach i starszych braciach deklarują zwiększenie pilności w nauce oraz zaoferują pomoc potrzebującym jej kolegom.

Pokazy najlepszych filmów dokumentalnych świata

W Warszawie obradował zarząd Światowej Unii Filmów Dokumentalnych. W obradach wzięli udział prezes zarządu: Basil Wright (Anglia), wiceprezes Joris Ivens (Holandia) i Elmer Klos (Czechosłowacja) oraz jako sekretarz generalny Unii dyr. Jerzy Tceplitz.

W wyniku obrad postanowiono zorganizować we wszystkich krajach, należących do Unii pokazy najlepszych filmów dokumentalnych świata, wytypowanych przez sekcje krajów Unii Światowej. Uchwalono ponadto opracowanie międzynarodowego katalogu filmów dokumentalnych całego świata, zaopatrzonego w oceny poszczególnych filmów oraz wydawanie własnego biuletynu informacyjnego.

Następny kongres Światowej Unii

Filmów Dokumentalnych odbędzie się w Londynie.

*

Światowa Unia Filmów Dokumentalnych powstała w r. 1947 w Brukseli, gdzie ogłoszona została deklaracja określająca zadania filmu dokumentalnego jako czynnika postępu. Formalne ukończenie Unii nastąpiło w roku bież. na zjeździe w Mariińskich Łaźniach w Czechosłowacji, w którym wzięli udział przedstawiciele 10 krajów: Belgii, Brazylii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Jugosławii, Polski, Szwajcarii, Węgier, W. Brytanii oraz obserwatorzy ZSRR, Australii i Rumunii. Warszawę wybrano stałą siedzibą Unii, sekretarzem generalnym — przedstawicielem Polski.

KRONIKA KRAKOWSKA

Pożyteczna dyskusja w „Grotesce”

Kilka dni temu odbyła się w teatrze lalki i aktora „Groteska” ciekawa dyskusja w której wzięli udział profesorowie i studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Państwowego Liceum Pedagogicznego. Z inicjatywy dr Stefana Papée studenci powyższych zakładów naukowych w związku z wykładami o teatrze szkolnym zapoznali się z techniką teatru lalkowego dyr. Grotesko, Wł. Jarema omówił z nimi wymagania i założenia artystyczne teatru kukielkowego.

Dr Papée w swym przemówieniu wysunął propozycję, aby teatr kukielkowy spopularyzować w naszym kraju poprzez zorganizowanie całej sieci małych prostych teatrów kukielkowych na prowincji. Prof. Szczepkowski podkreślił, że teatr lalki, to druga doskonała szkoła dla dziecka, która zapewnia mu w pełni najpiękniejsze wrażenia estetyczne i wychowuje go w duchu szczerego artysty. W dyskusji ustalono nawzajemne stałe kontakty Szkół Pedagogicznych z teatrem „Groteska”

Dajcie wszyscy

Akcja pomocy zimowej to dobrodziejstwo dla najbardziej potrzebujących. Akcja ta jest potrzebna jest pomoc. Dlatego obywatele m. Krakowa — nie odmawiajcie datków kwartarzom, którzy w niedzielę 5 bm. będą w as-takować przy pomocy puszek. Dajcie tyle, na ile was stać. Ale dajcie wszyscy.

Bezpłatny wstęp na wystawę

Wystawa eksponatów sztuki zaprzyjaźnionego z nami ludu węgierskiego, która otwarta została w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych przy pl. Szczepańskim cieszy się powodzeniem. Wstęp na wystawę jest wolny, bez ograniczenia dla wszystkich, którzy chcą się zapoznać z pięknymi eksponatami. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10-18. A ponieważ zamknięcie jej nastąpi 6 bm., zatem nie należy zwlekać z jej zwiedzeniem.

ZEBRANIE CZŁONKÓW STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO. W niedzielę 5 bm. o godz. 10 w sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, pl. WW Świątyni odbędzie się zebranie członków Stronnictwa Demokratycznego z udziałem centralnego komitetu SD pos. Marka Arczyńskiego.

OTWARCIE SKLEPÓW W NIEDZIELĘ. Ze względu na to, że ogół społeczeństwa nie ma czasu dokonywać w obecnym okresie zakupów w dni powszednie, prezydent m. Krakowa zezwolił na otwarcie sklepów branży papirniczej i zabawarskiej w niedzielę 5 bm. od godz. 14-18.

Otyli żyją krócej...

gdyż serca ich, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość powodowana jest złą przemianą materii lub też zaburzeniami czynności gruczołów dokrewnych. Ziola magistra Wolskiego „Degrosa”

oraz ściśle współpracę studentów, którzy będą mieli na widowni „Groteski” — żywy doświadczalny warsztat nad badaniem wrażliwości i zachowania się dziecka w teatrze.

To zbliżenie nauki i sztuki i ich konsekwentna współpraca przyniesie na pewno obydwu tym dyscyplinom kulturalnym duże korzyści. Nareszcie teatr kukielkowy — ten drugi rodzaj teatru, który winno się wszędzie wprowadzić i na wszystkich poziomach — jak wyraża się prof. Szczepkowski — zapadzie gorących zwolenników i świadomych jego pedagogicznego oddziaływania w młodych kadrach przyszłych nauczycieli i wychowawców naszej młodzieży.

Mieszkańcy dzielnic mają głos

Dzielnice przyłączone mają jeszcze wiele niezaspokojonych potrzeb. Są takie potrzeby, które można bez większych bólów załatwić, inne muszą być wykonane w hierarchii potrzeb. Przedstawiciele MRN chcą się o nich dowiedzieć na miejscu, w rozmowach z mieszkańcami tych dzielnic. Dlatego przedstawiciele miejscowych komitetów partii politycznych, związków zawodowych i obywateli Woli Duchackiej, Bieżanowa, Rżaki, Prokocimia oraz Piaszków Wielkich powinni przybyć na konferencję w poniedziałek 6 b. m. między godz. 9-13 do biur IX miejskiego urzędu obwodowego w Woli Duchackiej przy ul. Piłsudskiego 56, gdzie mogą przedstawić potrzeby i uzasadnione żądania dzielnic przewodniczącemu MRN mgr. Woickowi i członkowi prezydium MRN K. Auerbachowi.

W rocznicę uchwały o Państwie Izrael

Z okazji I rocznicy historycznej uchwały ONZ w sprawie utworzenia Państwa Izrael odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 19 przy ul. Sarego 7/10 uroczysty Wieczerz Palestyński, połączony z koncertem muzyki oraz pieśni żydowskich i palestyńskich.

WPLYWY DYREKCJI OKR. POCZT I TELEGRAFÓW za październik wyniosły: z opłat pocztowych 84.795.693 zł, telefonicznych 50.398.789, telegraficznych 8.178.922, z różnych 894.294 zł. Rozchody zamknięto kwotą 113.628.611 czyli, że osiągnięto nadwyżkę w wysokości 30.639.067 zł.

LIGA KOBIET, Karmelicka 51, rozpoczyna popołudniowy kurs kroju i szycia 9. XII. bm. o godz. 18. Przyjmujemy jeszcze zgłoszenia i na przedpołudniowy kurs kroju i szycia, jak również zapisy na kurs trykotarstwa ręcznego. 31619

zawierają jod organiczny w roślinie morskiej Fucus ves, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je na przemianę materii i przeciw otyłości bez specjalnej diety. 9707K

Dwie korzyści

Miejsi, t. zn. mieszkańcy Krakowa, ziożyć w tym roku na odbudowę stolicy 28.600.000 zł. Do końca listopada br. było już w kasie 39.241.780 zł czyli 10.641.780 zł ponad ustaloną kwotę i plan przekroczonego w 137,2% Wcale, wcale. Na jednego mieszkańca przypada w Krakowie zł 130,80, a dla każdego obywatela naszego państwa wyznaczono w tej akcji 45 zł „na głowę”.

Podwójną korzyść mamy z tego, jeżeli sprawy te można w ogóle oznaczyć takim słowem, jak... korzyść. Oddamy to, co się należy na odbudowę Warszawy, a za resztę odremontujemy Dom Matejki. MRN na jednym z posiedzeń — na wniosek prezydenta miasta — z aplauzem przyjęła takie rozwiązanie sprawy. A z tej kwoty wyremontujemy jeszcze do 15 bm. barak przy ul. Starowińskiej (róg Młodowej), gdzie znajdzie pomieszczenie 8 rodzin, przeniesionych z walących się baraków przy ul. Barakowej.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPÓŁ. dnia 4 grudnia — dr J. J. Czesnowska, Rynek Główny 7. m. 9. tel. 579-90.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego Ubezpieczalni — telefon 579-70.

DYŻUR APTEKI: Rynek Główny 13, Floriańska 15, Długa 4, Lubicz 7, Zwierzyniecka 7, Retoryka 1, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Plac Inwalidów 7 Rynek Podgórski 9.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO Spółdzielni Pracy „Dentystyka”, Krupnicza 11a, w godz. 9-13. Wydawanie talonów na sztuczne uzupełnienie.

ODCZYT O POEMACIE PEDAGOGICZNYM A. MAKARENI wygłosi dr Stefan Białas w niedzielę 5 bm. godz. 11, w Wyższej Szkole Nauk Społecznych TUR (św. Marka 37) sala 17, I p. Wstęp wolny.

ZARZĄD AEROKLUBU KRAKOWSKIEGO WZYWA wszystkich pilotów samolotowych, którzy poddali się weryfikacji, o natchnięcie zgłoszenia się w sekretariacie A. K. Sprawa pilna.

ZEBRANIE LIGI KOBIET W ZWIĄZKU DOZORCZYN DOMOWYCH odbędzie się 5 bm. godz. 16, Rynek Główny 34.

POLSKI ZWIĄZEK B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH — walne zebranie członków Koła Kraków — dnia 5 bm. godz. 10, w Spółem, św. Tomasza 43. Obecność obowiązkowa.

CZŁONKOWIE ODDZIAŁU LIGI MORSKIEJ PRZY ZWIĄZKU POLSKICH ART-PLAST. odbędzie się 6 bm. godz. 17, Łobzowska 3. Obecność bezwarunkowo wymagana.

DLA ŚWIATA PRACY urzędują Polskie Tow. Krajoznawcze czwartą wycieczkę po Krakowie: zwiedzanie Muzeum Przyrodniczego PAU Żółćka w niedzielę 5 bm. godz. 9.45 na dziedzińcu PAU, Sławkowska 17. Udział 40 zł.

KASZKIET I CZAPKA UCZNIOWSKA są do odebrania, po udowodnieniu własności, w sekretariacie redakcji „Dziennika Polskiego” w godz. 12-18.

W sprawie informowania

Z Urzędu Ewidencji Ruchu Ludności otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

W związku z zamieszczeniem w nr 320 „Dziennika Polskiego” z dnia 22 listopada 1948 r. notatką pt. „Tajemne pewnego urzędu” wyjaśniamy, że stosownie do obowiązujących przepisów Urzędu Ewidencji Ruchu Ludności Zarządu Miejskiego uprawniony jest do wydawania: 1) informacji adresowych co do mieszkańców miasta Krakowa na żądanie każdego obywatela i 2) poświadczeń zamieszkania, zawierających oprócz adresu również dane o nośności stanu cywilnego, środków utrzymania, zawodu itp. tylko na żądanie tych osób, których poświadczenie dotyczy lub za ich zgodą, dla nich — osobom trzecim, legitymującym się pełnomocnictwem.

Wszelkich innych informacji na podstawie posiadanych materiałów udziela Urząd Ewidencji Ruchu Ludności jedynie wiadom w związku z wykonywanymi przez nich czynnościami urzędowymi. Zgodnie z tymi przepisami Urząd Ewidencji Ruchu Ludności udziela bez ograniczeń informacji adresowych o mieszkańcach miasta Krakowa każdej zgłaszającej się osobie. Natomiast poświadczenia zamieszkania wydawane są tylko osobom, których

dotyczy. Niezależnie od tego Urząd Ewidencji Ruchu Ludności udziela m. in. wiadom kwaterunkowym wszelkich informacji, jakie w związku z publiczną gospodarką lokalną są tym władzom potrzebne.

KALENDARZYK IMPREZ

na sobotę 4 grudnia

TEATR. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Sen nocy letniej”. — Miejski Stary Teatr — duża sala, godz. 19: „Wyspa pokojów”; mała sala godz. 19.15: „Amfitrion 38”. — Teatr Rapsodyczny — godz. 19: „Lord Jim”. — Teatr „Scala” — godz. 19.30: „1000 taktów piosenki jazzowej”. — Teatr Młodego Widza RTPD („Scala”) — godz. 16: „Krolowa Salome” (dla szkół). — Teatr Lalki i Aktora „Groteska”: „Cudowna lampa Aladyna” — godz. 17 dla dzieci (przedstawienie zamknięte, passepoutant nie wolne), godz. 19.30 dla dorosłych.

KINA. Świt: „Pleśń tajgi”. Apollo: „Harry Smith odkrywa Amerykę”. Ulecha: „Tchórz”. Sztuka: „Czerwony kwiat”. Warszawa: „Ojczyzna”. Wanda: „Dzieci ulicy”. Wolność: „Symfonia pastorałna”. Gdańsk: „Kurhan Małachowski”.

KINO AKTUALNOŚCI w sali kina Sztuka: Najnowsza Polska Kronika Filmowa: Produkcja cukru, Cierń, Serce człowieka. — Seansy godz. 12, 13, 14.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na niedzielę 5 grudnia

Godz. 9.00: Nabożeństwo. 10.00: Audycja dla chorych. 10.10: „Wzschłonica Radiowa. Wykład z cyklu: „Naukowe podstawy poglądu na świat”. 11.25: Koncert życzeń (Kr) 12.04: Poranek symfoniczny. 12.05: Koncert dla delegatów ośrodka łódzkiego. 14.15: Audycja słowno-muz. dla dzieci: „Pan Drops i jego trupa”. 14.35: Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 16.45: „Nowe książki”, felieton H. E. Michałskiego. 18.00: Schumann — Sonata a-moll. 19.00: Audycja rozrywkowa — „Nuty” i „Wodewil”. groteski radiowe. 19.25: Audycja przedkongresowa (Kr). 20.45: Wiadomości sportowe (Kr). 21.00: „Czechosłowacja przemawia do Polski”. 21.30: „Na muzycznej fali”. 22.00: Reportaż z meczu Wisła-Cracovia. 22.10: Orkiestra taneczna P. R.

KAROL WITKOWSKI

Nacz. Dyrektor Krak. Twa Ubezpiecz. „Floriańska”

zmarł w dniu 1. XII. 1948.

W Zmarłym tracimy wybitnego znawcę i wieloletniego działacza na polu organizacji i rozwoju polskiej asekuracji.

Cześć Jego pamięci!

POWSZ. ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Ustawowy likwidator Krak.

31554 Twa Ubezpiecz. „Floriańska”

Dr MIECZYSLAW STANISŁAW PRZEWORSKI

lekarz

przeżywszy lat 57, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2 grudnia 1948

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie w poniedziałek dnia 6 bm. o godzinie 10-ej rano w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi eksportacja do grobu, na które to smutne obrzędy zapraszają 31802

Żona, Córk, Syn i Rodzina

Wysokie zwycięstwo piłkarzy angielskich

Rozegrane w czwartek w Londynie na stadionie Arsenalu międzynarodowe zawody piłkarskie Anglia-Szwajcaria, zakończyły się zwycięstwem Anglii 6:0 (3:0).

Nowe zwycięstwo ping-pongistów Wawelu

Ping-pongistów Wawelu, którzy pokonali w środę Legię, odnieśli nowe zwycięstwo w spotkaniu w czwartek ze Spo'em 8:1. Dla Wawelu punkty zdobyli Redner 5, Ruśka 5 i Dienger 2, który przegrał z Szalajem 2:24, 21:16, 16:21. Miłą niespodzianką sprawił Ruśka, który z Legią oddał wszystkie gry, a w tym spotkaniu pokonał tak Graffa, jak Szeja i Lisiańskiego.

SOBOTE odbędzie się w sali YMCA dalsze spotkania o mistrzostwo piłki siatkowej KOZPR w kl. A w konkurencji męskiej. Początek o godz. 16.30.

TRADYCYJNEGO MIKOŁAJA dla młodzieży swego klubu urządza sekcja narciarska TS „Wisła” w dniu 7 bm. o godz. 19 w sali „Spotem”. Podamanki dla młodzieży przyjmują sekretariat Wisły, ul. Retoryka 1 w godz. 18-20.

Najserdeczniejsze wyrazy podziękowania

Dr J. Kostowi, Kraków, Smoleńsk 3

za wprost cudowne wyleczenie mnie z długotrwałej choroby, dzięki czemu uniknąłem operacji — składa 31498

MARIAN MILECKI, Kraków, Grodzka 6

ADAPTER szafkowy z aparatem pięciolampowym, oko magiczne sprzedam, Kraków Berka Joselewicza 9/11. 31591

LOKOMOTYWKĘ parową, tor 600 szyn kolejki polnej sprzedam. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 9777k” 9777k-3

DLA DZIECI I STARSZYCH Podarki na św. Mikołaja ze srebra i złota poleca Magazyn Zegarmistrzowski Jubilerski, Kraków, Starowińska 54. 31103-5

MASZYNĘ trykołarską 8/88, saneczkową na chodzie sprzedam. Wrocław, Walczewskich 46/6. 9788K

PIANINO „SEILERA” nowoczesne, krzyżowe sprzedam. Skaszewska 1/2. 31599

FRANCUSKIE buldogi szczeniaki, 9-tygodniowe sprzedam. Kraków, Wrzesńska 9, m. 3. 31583

SPRZEDAM warsztat tkacki. Wiadomość ul. Czarnowiejska 4. p. Fradymowia. 31596

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi parafii Bożego Ciała, Orkiestrze i Chórowi MKE, Kolegom, Znajomym i Wszystkim uczestnikom pogrzebu śp.

Eugeniusza Żurawika serdeczne Bóg zapłać składają 31593

Żona, Rodzice i Rodzina

Sprzedaj

ZANUSKI złote, srebrne złocone pierścionki damskie, męskie, puderniczki, paple, rośnię srebrne, metalowe poleca najtaniej w dużym wyborze — Gajewski, Starowińska 26. 31115-3

KAPCE — specjalne solidne, gwarantowane kupię tylko — Kraków, Rynek 7. 10 31140-5

WYKWINTY — nieduży sklep wódeczek i galanterii weimaniej w centrum Krakowa i w pełnym ruchu — korzystnie odstąpię. Dziennik Polski „Nr. 31242” 31242-3

ZEGAREK sprawdzony i wyregulowany kupię najtaniej w firmie „El Wu”. Kraków, Floriańska 25. 31257-7

MOTOCYKL Norton pięcioletni sprzedam, Kraków, Wrocławska 11. 31536

NA św. Mikołaja i Gwiazdkę piękne podarki ze srebra i złota poleca najtaniej Gajewski, Kraków, Starowińska 26. 31505-3

SPRZEDAM kotłoci parowy marki „Xydo” 4 atmosfery, 160 litrów. Wiadomość Podgórze ul. Dąbrowski 5, m. 1. 31279

FUTRO perskie, trzyczwiercłowe, ładnie sprzedam okazynie. Wiełopolie 10/16 31277

TRYKOTARSKA maszynę o krągłą do pożyczek z podwójnym cylindrem Nr. 7 i 10 sprzedam. Wiadomość — Kraków Franciszkańska 4/10, oficyna 31275

MAGIEL elektryczno-ręczny, komplet sprzedam. Dziennik Polski „Nr. 31456” 31456

SPRZEDAM tartak elektryczny, Gater Blumwego szybko-bieżący. Wiadomość Tartak, Klimontów Sandomierski 31287-3

Laureat Nagrody Stalinowskiej — MIKOŁAJ GRIBACZOW:

„KOŁCHOZ”, „BOLSZEWIK”

Wybitne dzieło współczesnej poezji radzieckiej w listopadowym zeszycie „TWORCZOŚCI”

Cena 120 zł. Wszędzie do nabycia

KLUB skórą kryty okazynie sprzedam. Karmelicka 17 m. 3. 31218

PIANINO Seilera czarne — sprzedam. Kraków, Krowczyńska 70/3 parter. 31507

SPRZEDAM szafę z lustrem i tami. Kraków, Karmelicka 62/5. 31537

KINO-aparat normalnotośmowy bez przystawki, stan dobry, pofen Telefonken — płyty sprzedam. Wiadomość: Kraków, Powiśle 12/8 między godz. 15-18. 31574

MOTOR górno-sterowany — N.S.U. 350 ccm w dobrym stanie sprzedam. Kraków, Kopernika 32, w podwórku. 31566

TAPCZANY, otomany, materace włócienne — sprzedaje Zakład Tapicarski — Kraków, Grodzka 59. 31384-10

PIANINO czarne, krzyżowe sprzedam. Kraków, św. Gertrudy 2/7, oficyna. 31585

MASZYNĘ szwską praworamienną „Singer” sprzedam. tanio. Meisela 7/6. 31598

PIANINO „STEINWEG” koncertowe, krzyżowe sprzedam. Starowińska 75/2. 31600

WYTWÓRNI WIN I SOKÓW w całości lub części do sprzedania

z powodu choroby Zgłoszenia pisemne Biuro Ogłoszeń „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46, dla „4638” 9772k

DO SPRZEDANIA! 6 tokarni 1 frezarka 1 szlifierka do białców 1 szlifierka 1 przelagarka 2 wiertarki słupowe 1 tokarnia rewolwerowa 1 tokarnia czołowa 1 piła mechaniczna do metali 1 szlifierka do wentyli „Matra” 1 młot spadowy 100 kg 2 kompresory do 12 atm. 1 przetwornica do ładowania akumulatorów Silniki elektryczne Łom samochodowy Ogłądać można w firmie FREZ-MONT Kraków, ul. Grzegorzewska 32 — Telefon 571-94 31167-2

Wolno posady

DZIECIĘCY Zakład Lecznicy U. J. Zakopane-Bystre zatrudnia natychmiast 6 pielęgnarek kwalifikowanych. Uposażenie w/g norm państwowych wraz z 40% dodatkiem infirmaryjnym. Podania udokumentowane należy przysłać prosić pod wyżej podanym adresem. 9758k

OSOBY z francuskim, muzyką poszukują do 11-letniej dziewczynki, blisko Krakowa. Warunki dobre. — Oferty Dziennik Polski „Nr. 31538”

PRZYJEM męski, zdolny potrzebny zarządcy do Rebi „Re-naisance” w/w. „Krzywe” 31535

POSZUKUJĘ osoby do prac domowych i gotowania. Al. Słowackiego 66, m. 5. 31571

DZIEWCZYNA do wszystkich potrzebnych zarządcy. Kraków, Kępczaka Wielkiego 84. 31570

ZARZĄD Polimex Kraków-Prądnik Czerwony, Dobrego Pastora 121 poszukuje ogrodnika specjalistę do drzew owocowych. Posada do objęcia z dniem 1. I. 49. 31562

Posad poszukują

DENTYSTA technik, kawaler zdemobilizowany, samodzielny, 20 lat praktyki poszukuje pracy w okręgu krak. — w/w. śląsko-dąbrowskim. Ewentualnie zastępstwo zarząd. Zgłoszenia „PAR” Kraków, Rynek Główny 46 dla „4808” 9721k-2

PRZYJEM pracę do pielęgnacji chorych. Dziennik Polski „Nr. 31561”

URZĘDNICZKA wykształcenie handlowe, znajomość buchalterii, prowadzenie rejestratury, wszelkich czynności biurowych, pisać błęgie na maszynie poszukuje posady zarząd. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 31289”

Kursy Handlowe NOWAKA

półroczne kursy ogólnego i przetłumaczonego
WPISY: Kraków, ul. Floriańska 33. 31522-4

OGNIE ZIMNE

NA CHOINKĘ

KOSMETYKI Miraculum, Nivea, Elida Boraks Smoczek

Mydła toaletowe

„Azotox” (zastosowanie jak DDT)

PASTA DO OBUWIA „ERDAL”

Proszki do prania (Smoczek — Schicht — Persil)

ULTRAMARYNA luzem i w paczkach

Karbid 4/7

Węgiel amonu

ESENCJA OCTOWA w butelkach 100 gr

Kwas mlekowy spoż.

Powyższe artykuły produkcji państwowego przemysłu chemicznego dostarcza

placówkom handlowym państwowym, spółdzielczym i prywatnym

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Kraków, Basztowa 6 Rzeszów, Lwowska 13

tel. 573-31, 597-25 tel. 423 9795k

Uwaga Dzieci!

Uwaga Dzieci!

Św. Mikołaj

przyjmuje zaproszenia na dzień 6 grudnia

Żądacie informacji i kierujcie swe zgłoszenia za pośrednictwem Rodziców

DO SEKRETARIATU ŚW. MIKOŁAJA

W KSIĘGARNI „CZYTELNIKA” KRAKÓW, PLAC MARIACKI 9

TELEFON 555-76

Zakupione w „Czytelniku” książki rozwieźć będzie Św. Mikołaj własnym samochodem w towarzystwie świty.

NIVEA



SPRZEDAŻ HURTOWA
ODDZIAŁY I PODODZIAŁY CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

TERPENTYNOWA
PASTA
DO OBUWIA

Erdal

PAŃSTWOWE ZAKŁADY
RADIOTECHNICZNE

w Krakowie, Lipowa 4

przyjmą:

1) **Techników-
elektryków.**

2) **Inżynierów-
elektryków.**

9789k

ŚRUT
LNIA

paszę treściwą

połączenia wagonowe

WYTWÓRNIĄ POKOSTU
I OLEJÓW

M. WROCŁAWSKI
i S-ka

60 ARSK-WRZESZCZ
ul. Mickiewicza 43

Telefon 414-60

9669k-2

SILNIKI
ELEKTRYCZNE

500 V

4 sztuki

hermetyczne zamknięte,

13 KW, 2850 obrotów,

1 pięciocennej,

nowoczesny, 15 KW, —

910 obrotów

sprzedamy

WARSZTATY

ELEKTRO-MECHANICZNE

Bracia

GIERSZEWSCY

i MRUGALSKI

ZADKOWO-POZNAN,

ul. Kościelna 37.

9771k

KUPIĘ stare zegarki nowe
zepsute. Kraków, św. Toma-
sza 20. — Zegarmistrz. 31328-5

KUPIĘ dom-willę jedno lub
dwudzielną od właściciela.
Oferty Dziennik Polski „Nr.
31290”.

STREPTOMYCYNĘ Calcii
Chloride kupię zaraz. Kra-
ków, Krowoderska 6, m. 14.
9774k

MASZYNY do szycia, kupię
jedyne. Dom Handlowy, Kra-
ków Floriańska 9. 31588-2

Sprzedaż

FORTEPIAN STINGLA, pię-
ciskowy mahoniowy SMO-
LARSKA, Kraków, SŁAWKO-
WSKA 4. 31593

OWCZARKI alaskie z rodo-
wodami sprzedaje hodowla:
„Dolina Księżycy” — Pysko-
wice, Górny Śląsk. 2601a-3

FORTEPIANY — PIANINA.
FISHARMONIE duży wybór,
strojenia, remonty, transpor-
ty — SPOŁDZIELNIA MU-
ZYCZNA „TON” — Kraków,
Grodzka 40. 9455k-12

WIECZNE PIORO — piękny,
praktyczny upominek święte-
czny — tani zakupisz w fir-
mie Kłoc Grodzka, Kraków,
Krakowska 29. 9466k-10

LIMUZYNY malolitrażową w
bardzo dobrym stanie sprze-
dam. Telefon 582-50. 9719k-3

OKAZJA! WYPRZEDAŻ —
PIERWSZORZĘDNYCH ME-
BLI PRZEDWOJENNYCH —
NAJDER, KRAKÓW, KRÓ-
TKA 1. 30584-10

SPYALNIE, szafy trójdrze-
wne, kombinowane, tapcz-
ny, jadalnie sprzedam. — Staro-
wiska 35 w sieni na prawo. 30752-10

PIANINA — fortepiany oka-
zyjnie sprzedaje — kupuje.
Kwiatkowski, Kraków, Szpi-
talna 20. 31047-10

SZCZĘŚLIWE obrączki złote,
srebrne, dubie w dużym
wyborze — najtaniej poleca
Gajewski, Kraków, Starowi-
śńska 26. 31112-4

ZEGARKI, tańczące, obrącz-
ki, pierścienie złote najta-
niej — Gajewski, Starowi-
śńska 26. 31114-2

FORTEPIAN krótki, nowo-
czesny „Blüthner” doskona-
le utrzymany sprzedam.
Zgłoszenia Dziennik Polski
„Nr. 31585”.

ŁODÓWKĘ Bocheńska, pralkę
elektryczną i piekarnik —
sprzedam. Długa 17/16 Ofi-
cyny. 31556-2

WYTWÓRNIĘ galanterii be-
kozłowej — sprzedam lub
przyjmę współniacę. Dziennik
Polski „Nr. 31295”.

RADIO pięciolampowe, trzy
zakresy sprzedam okazjnie
Floriańska 15, mieszkanie 5. 31292

SPRZEDAM Sztandar i trzy
pary walców do wyrobu cu-
kierek. Kraków, Murwana 12. 31541

MOTOCYKL BMW z przy-
czepką R. 12 sprzedam tanio.
Kraków, Warszawska 6. 31539-3

MATERACE, łóżka polowe,
kuchnie poleca sklep, Kraków
Floriańska 26. 31526

MASZYNA kryta, pierście-
niowa Singera do sprze-
dania. — Wiadomość Kraków,
Zakątek 1. 31479

Sprzedaż
nieruchomości

KAMIENCE, domy, willę,
parcelę, pensjonat, gospo-
darstwa, wielki wybór po-
leca: „Własna Strzocha” —
Kraków, Rynek Główny 10.
Telefon 585-71. 30958-10

PARCELE 200 sążni, 20 m.
frontu — 180.000. PARCELE
800 sążni — 250.000 (Rzaska)
sprzedam KULCZYK Karol,
Kraków, Basztowa 10/1. 31323-2

SPRZEDAM okazjnie willę
jednorodzinną, murowaną —
parcelę, las. Biuro Informa-
cyjno-Handlowe „Vita” Ra-
ko-Słone, willa „Aniela”.
Tel. 65. 9750k-2

WIELICZKA — parcela bu-
dowlana do sprzedania. —
Zgłoszenia Mieczysława Kar-
miera, Wieliczka, 3-go Maja
12. 31572-2

OKAZJA! Kamienice kom-
fortowe, 60 ub. — 3.200.000
(tutaj przy P.K.O.) sprzedam
KULCZYK Karol, Kraków,
Basztowa 10/1. 31601-2

Lokale

URZĘDNIK państwowy szu-
ka pokoju nieumeblowanego
u solidnych. — Zgłoszenia
Dziennik Polski „Nr. 31503-2

ZAMIEŃ pokój kuchnię na
dwa lub trzy pokoje z kuch-
nią. Koszty zwrócić. Dzien-
nik Polski „Nr. 31293”.

SPÓŁDZIELNIA poszukuje
lokalu przemysłowego na
magazyn oraz lokal handlo-
wego. Chętnie w centrum
miasta. Zgłoszenia do Dzien-
nika Polskiego „Nr. 31221”-
31221-2

LOKAL biurowy, parter,
front, śródmieście, 2 ubika-
cje pow. 60 m² z magazyna-
m 2 ubikacje pow. 80 m² do
wynajęcia. Oferty Dziennik
Polski „Nr. 31520”.

LOKAL na warsztat rzemie-
ślniczy w śródmieściu do
wynajęcia. Zgłoszenia Dzien-
nika Polskiego „Nr. 31553”.

ZAMIEŃ ładne, 3-pokojo-
we mieszkanie, komfortowe,
bardzo dobry rozkład — na
dwa pokoje, komfortowe,
Dziennik Polski „Nr. 31559”.

LEKARKA na posadzie pań-
stwową poszukuje niepełno-
pełnoletniego pokoju z meblami
bez, umeblowaniem i umebl-
owaniem. Zgłoszenia Dziennik
Polski „Nr. 31483”.

KTO odstąpi pokój lub dwa
z umeblowaniem kuchni.
Dziennik Polski „Nr. 31283”

DUŻY pokój i kuchnię z ume-
blowaniem sklepem w Borku
Faleckim przy szosie zamie-
nie na pokój i kuchnię.
Dziennik Polski „Nr. 31280”.

LOKAL przemysłowy do wy-
najęcia, 5 ubikacji. Zwrót
kosztów remontu. Wiado-
mość Podgórze, Dąbrowski 5,
m. 1. 31273

MIESZKANIE 2-pokojowe —
komfortowe w Krakowie —
zamienie za mieszkanie w War-
szawie. Oferty do Dziennika
Polskiego, Kraków „Nr. 31288”.

POSZUKUJĘ pokoju z kuch-
nią lub jedną sypialnią z
zwrótem kosztów remontu.
Zgłoszenia Dziennik Polski
„Nr. 31288”.

POSZUKUJĘ pokoju z kuch-
nią lub bez, koszty remontu
zwrócić. Zgłoszenia Dziennik
Polski „Nr. 31489”.

ZAMIEŃ dwa pokoje kuc-
nię, Bydgoszcz na terenie
w Krakowie. Poście-
ranie Bydgoszcz „Zamiana”.

STUDENT poszukuje pokoju
wygodnego do nauki. Zgło-
szenia Dziennik Polski „Nr.
31569”.

LOKAL, pięć ubikacji, śró-
dmieście, parter, przed prze-
mysłowy na cichy przemysł,
biuro do wynajęcia w domu
wylotowym. Listy z poda-
niem celu, telefonem do
„PAR” — Kraków, Rynek
Główny 46 dla „4637”.

ZAMIEŃ 3-pokojowe mie-
szkanie superkomfortowe —
przynależności, dom no-
wy, winda po remoncie przy
Aleji Krasińskiego na pod-
obie 2 pokojowe. — Oferty
Dziennik Polski „Nr. 31594”.

ZAMIEŃ dwa mieszkania
odremontowane z kuchnią
na jeden pokój z kuchnią
lub większe. Dziennik Polski
„Nr. 31613”.

SZUKAM zaraz wspólnego
mieszkania przy kulturalnej
rodzinie. — Dziennik Polski
„Nr. 31595”.

ZAMIEŃ dwa pokoje kuc-
nię, Łódź, śródmieście na
także lub pokój kuchnię —
Kraków. Zgłoszenia Dziennik
Polski „Nr. 31619”.

Noclegi

PENSJONAT noclegi wygo-
dne — Kraków, Starowiśna
28/8, telefon 502-00. 30537-10

Uzdrowiska

ZAKOPANE PENSJONAT
„PANI ZOSIA” ul. Zamoi-
skiego, tel. 12-34 pod zarzą-
dem Leny Starostowej pole-
ca pokoje z utrzymaniem
lub bez, dobrze ogrzane, wo-
da bieżąca ciepła i zimna,
wyżywienie pierwszorzędne,
kuchnia warszawska, ceny
miskie — wycieczki rabat.
31540-9

Nauka
i wychowanie

LEKcje kroju, szycia, mo-
dniarstwa, galanterii za-
bawek Kraków, Garbarska 3/5.
31572-2

KORESPONDENCYJNE kursy
języków obcych. Informacje
Warszawa, Brecka 18-26.
9487k-8

LEKcje muzyki metodą szy-
bką, dokładną, także porzą-
dkującym starszym udziału
rutynowaną pianistką. Poło-
ckiego 7 parter 6. 30167-5

KURSY pisanie na maszy-
nach Polskiej YMCA — Kra-
ków, Krowoderska 8. 31515-5

DO ferii świątecznych, szy-
bko wyuczyć tańczyć. Wie-
czysty, Kościuszki 73. 31495

ZGUBIONO kartę rejestra-
cyjną RUK Wadowice i kar-
tę rozpoznawczą na nazwi-
sko Lisław Józef, Biała —
gm. Maków Podhal. 2606a

ZGUBIONO legitymację Fa-
bryki Związków Azotowych
Mieście Nr. 1536 oraz doku-
menty. Rozumak Józef, zam.
Suwaczyn. 9783k

ZGUBIONO kartę rejestra-
cyjną RUK Jarosław oraz
kartę rozpoznawczą na na-
zwiśko Wnęk Władysław. 9786k

ZGUBIONO kartę rejestra-
cyjną RUK Krosno oraz do-
wód osobisty na nazwiśko
Złany Franciszek. 9787k

ZGUBIONO kartę rejestra-
cyjną RUK Mysłowice Oliwa
Karol, Sułkowice. 31476

UNIEWAŻNIAM zgubioną
kartę demobilizacyjną na na-
zwiśko Wiczeński Józef. 31291

ZGUBIONO kartę rejestra-
cyjną wydaną RUK Miechów
na nazwiśko Poseł Olskiy 31557

DYPLOMOWANA nauczyciel-
ka szkoły języków. Genewa
(Ecole des langues) udziela
lekcji angielskiego, francu-
skiego — Gyr, Kraków, Plac
Wszystkich Świętych 9/8. 31573

Poszukiwanie się
wzajemnie

STOJAŁOWSKIEJ Stanisławy
córki Jana i Anny poszukuje
Stojalski Antoni, Kraków,
14. ul. Romanowicza 21. 31284

ZJEDNOCZENIE Energetycz-
ne Okręgu Krakowskiego —
zwraca się z prośbą do pra-
cowników, którzy brali ud-
ział w prowadzonej przez
Niemców w czasie okupacji,
budowie elektrowni „Wiel-
helm” koło Jaworzna, by
zgłosili się jak najprędzej do
ZBOK-u Kraków, Al. Mickie-
wicza 33. Cenne informacje
będą wynagradzane. 9801k-2

Zguby — Kradzieże

ZGUBIONO kartę rejestra-
cyjną RUK wydaną w Bo-
chni na nazwiśko Wojciech
Mental, Pierzchów. 31552

SKRADZIONO legitymację
związkową na nazwiśko Ba-
ran Bronisława oraz legity-
mację Baran Apolonia. 31296

ZGUBIONO dowód osobisty
i kartę rejestracyjną RUK —
Bochnia na nazwiśko Sokoł
Julian. 31284

ZGUBIONO na linki Ostro-
wiec-Kraków kartę rejestra-
cji R.K.U. Kraków, na na-
zwiśko Romuald Kowalski. 31531

ZGUBIONO kartę rejestra-
cyjną Urzędu Pracy na na-
zwiśko Szopa Edward. 31529

URZĄD Wojewódzki Krako-
wski unieważnia legitymację
urzędową Nr. 673 z daty Kra-
ków, 2 stycznia 1948 r. —
zgubioną w maju 1948 roku
przez Wiesława Kozłowskiego
byłego pracownika kontrak-
towego w Starostwie Powia-
towym w Miechowie. 9760k

SKRADZIONO papiery wy-
dane przez 5 Urząd Skarbo-
wy na nazwiśko Maj Maria,
Kraków, Lanckorońska 4. 31502

UNIEWAŻNIAM zgubioną
kartę rejestracyjną RUK Ni-
eko na nazwiśko Wilczyński
Stanisław, Wola Baranowska
31284

ZGUBIONO zaświadczenie
rejestracyjne RUK Tarnów
na nazwiśko Stędkiewicz
Łukasz. 9781k

ZGUBIONO zaświadczenie
rejestracyjne RUK Tarnów
na nazwiśko Gajewski Miecz-
ysław, Wróblewice. 9780k

UNIEWAŻNIAM skradzioną
legitymację osobistą Nr. 166
— karty odebrane na nazwi-
śko Wiśniewska Alicja, Tar-
nów, Konańskiego 17. 9783k

ZGUBIONO zaświadczenie
rejestracyjne RUK Tarnów
na nazwiśko Jarosiński Euga-
nusz, Złobice. 9779k

ZGUBIONO zaświadczenie
rejestracyjne RUK Tarnów
na nazwiśko Zajac Aleksan-
der, Pogórska Wola. 9770k

ZGUBIONO kartę rejestra-
cyjną RUK Wadowice i kar-
tę rozpoznawczą na nazwi-
śko Lisław Józef, Biała —
gm. Maków Podhal. 2606a

ZGUBIONO legitymację Fa-
bryki Związków Azotowych
Mieście Nr. 1536 oraz doku-
menty. Rozumak Józef, zam.
Su

Zobowiązania przedkongresowe

Praca! Praca! Praca!

W odpowiedzi na apel górników kopalni „Zabrze-Wschód”, pracownicy zakładów przemysłowych „Art-graph” i „Bohdanowicz” w Krakowie postanowili ponad uzyskane już na dzień 20. X. 48 r. osiągnięcia 108,17 proc. rocznego planu produkcji — podwoić jeszcze wydajność, aby w dniu zjednoczenia partii robotniczych osiągnąć 115% planu rocznego.

Na cześć Kongresu Zjednoczeniowego społeczeństwo Witkowie i Górki Narodowej postanowiło zakończyć budowę nowej szkoły w Witkowicach i w dniu Kongresu oficjalnie ją otworzyć oraz nadać jej imię Prezydenta Bolesława Bieruta.

Spółdzielstwo Czerwonego Prądika dzień Kongresu postanowiło uczcić ufundowaniem oraz zainstalowaniem 13 głośników radiowych dla szkół w Prądniku Czerwonym.

Pracownicy majątku państwowego w Górze Narodowej postanowili zakończyć prace przygotowawcze nad otwarciem świetlicy, która będzie oddana do użytku w dzień Kongresu partii robotniczych.

Pracownicy centrali spółdzielni spożywców „Społem” oddział w Krakowie, podejmując apel rzucony przez górników kopalni Zabrze-

Wschód, zobowiązali się w myśl rezolucji powziętej na zebraniu pracowniczym, zwiększyć wydajność pracy, przekroczyć do końca br. określony plan o 30%, dotrzymać terminowości sprawozdań oraz ofiarować jeden dzień pracy (godziny pozasłużbowe) celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Pracownicy Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie, chcąc uczcić dzień Zjednoczenia Partii Robotniczych, postanowili dołożyć wszelkich wysiłków w kierunku szybkiego i sumiennego wykonywania swych obowiązków — przyłączyć się do wysiłku pracy, proponowanego przez pracowników Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie — pracować w okresie od 29. 11. do 15. 12. br. dodatkowo po 1 godzinie dziennie — złożyć dla uczczenia dnia 15 grudnia 1948 r. jednorazowy dattek w wysokości 1% od swych miesięcznych pobrań do Funduszu Odbudowy Warszawy.

Pracownicy Centralnego Zarządu Miejskiego w Krakowie, jako czyn przedkongresowy postanowili pracować o jedną godzinę dłużej codziennie aż do dnia Kongresu. Robotnicy i pracownicy ogrodów miejskich i Lasu Wolskiego jako czyn przedkongresowy zadeklarowali ofiarować po jednym dniu pracy.



Budujemy dom

Wkrótce przy Alei Daszyńskiego w Krakowie zostanie zakończona budowa dwóch bloków mieszkalnych. Mieszkania w tych blokach są wyposażone komfortowo, z centralnym ogrzewaniem, położone w pobliżu szkoły i hali targowej.

Bloki zostały wybudowane przez Związkową Spółdzielnię Mieszkaniową. Na rzuconą przez okręgową komisję Związków Zawodowych inicjatywę stworzenia spółdzielni budowy mieszkań dla robotników — zarządy związków odpowiedziały deklarowaniem przystąpienia do spółdzielni, wykupywaniem udziałów, zakupem cegiełek na budowę mieszkań. Tego roku w przeddzień 1 Maja, święta świata pracy przedstawiciele OKZZ, zarządów związków, partii politycznych, władz państwowych kładą uroczyście kamień węgielny pod budowę bloku.

Czym jest mieszkanie dla ciężko pracującego, obciążonego liczną rodziną robotnika — w pełni doceni tylko robotnik i tylko ten robotnik, który takie mieszkanie uzyska. Jeżeli zdrowie doceni ten, kto go utraci, to mieszkanie doceni dopiero ten, kto mieszkanie to otrzyma. Ten co latami, od dziecka mieszkał w suterrenach. Dobre mieszkanie to sanatorium zapobiegawcze przed sanatoryjnym leczeniem. W dobrych mieszkaniach rodzą się dobrzy przodownicy pracy i dlatego mieszkania budować musimy my, związkowcy, członkowie związków zawodowych, walczący także o socjalistyczne rozwiązanie kwestii mieszkaniowej.

Dlatego do Spółdzielni Mieszkaniowej należąć musimy my związkowcy. Na r. 1949 rząd wyznaczył duże kredyty na budowę mieszkań. Kredyty te można uzyskać przy posiadaniu przez Spółdzielnię Mieszkaniową 10 procent sumy potrzebnej na wybudowanie mieszkań.

W roku 1949 Spółdzielnia Mieszkaniowa postanowiła wybudować 5 nowych bloków.

Kraków stać na to, aby istniejącą Związkową Spółdzielnię Mieszkaniową rozszerzyć przez masowe przystąpienie na członków i dlatego każdy członek związku zawodowego będzie członkiem Związkowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie.

(—) WŁADYSŁAW KOZUB

Przewodniczący Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie.

„W dobrych mieszkaniach rodzą się dobrzy przodownicy pracy. I dlatego mieszkania budować musimy my, związkowcy, członkowie związków zawodowych” — oto słowa przewodniczącego OKZZ w Krakowie Wł. Kozuba. Słowa, w których zawarta jest największa prawda akcji Związkowej Spółdzielni Mieszkaniowej. Akcja ta podjęta przez krakow-

ski świat pracy, rozwija się dobrze — jej wynikiem są wyrastające już pod dach 2 bloki mieszkalne przy Al. Daszyńskiego. W roku 1949 Spółdzielnia postanowiła wybudować 5 dalszych bloków. Rząd przeznaczył na rok przyszły znaczne kredyty na budowę mieszkań. Kredyty te uzyskać może także nasza Spółdzielnia Mieszkaniowa, ale tylko — posiadając 10 proc. sumy potrzebnej na wybudowanie osiedla. Od nas samych, od naszego masowego przystępowania do Spółdzielni, zależy więc uzyskanie kredytów, szybka budowa domów i... otrzymanie pięknego mieszkania.

A mieszkania rość będą szybko, bo do Związkowej Spółdzielni Mieszkaniowej napływają stale zgłoszenia gromadnych wpisów na członków. Oto kilka cyfr z ostatniego miesiąca:

Na pierwszy apel 66 proc. pracowników PZUW podpisało deklarację członków Spółdzielni Mieszkaniowej; Związek Zawodowy Transportowców przekazał Spółdzielni pół miliona złotych tytułem udziałów; Powszechna Spółdzielnia Odzieżowa zwiększa stale swe udziały w ZSM; Zrzeszenie Frywatnego Przemysłu Chemicznego przystąpiło do Spółdzielni, deklarując na razie 10 udziałów, zaś Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych uchwalił na każdym 50 członków zgłoszenie jednego udziału.

Do Związkowej Spółdzielni Mieszkaniowej przystępować winni wszyscy, nie tylko pozbawieni własnego tzw. przyswoitego mieszkania. Bo sprawa zdrowych i pięknych domów dla świata pracy interesuje wszystkich i wszystkim jest droga.

A na koniec — dla informacji: udział w ZMS wynosi 1.000 zł i może być spłacany w 10 ratach miesięcznych.

Witamy się
w rękawiczkach
„MODALIZACJE PRAKTYCZNE.”
Nr 34

„Oglądamy radar
na Politechnice
Warszawskiej”.

Bogato zilustrowany artykuł
Dr. inż. Ryżko zaznajamia
nas z tym, jak cudownym
narzędziem wiedzy jest —
radar.

Artykuł ten znajdziemy
w Nr. 11

PROBLEMOW

395w-3

Losy skarbów wawelskich

W 191 numerze tygodnika „Przekrój” ukazał się nadzwyczaj interesujący artykuł Wojciecha Byliny pod tytułem „Polska, Kanada i Quebec (Emigracja „polityczna” skarbów wawelskich)”. Autor porusza sprawę jednego z największych skandali w dziedzinie kulturalno-historycznej — sprawę skarbów wawelskich, bezprawnie zatrzymanych w Kanadzie.

Ze względu na powagę zagadnienia, tak drogiego sercu każdego Polaka, przytaczamy poniżej wspomniany artykuł w streszczeniu.

W 18 września 1939 r., kustosz zbiorów na Wawelu, dr Stanisław Swierż-Zaleski, wywiózł z kraju skrzynie z najcenniejszymi zabytkami sztuki do Rumunii. Stamtąd rozmaitymi drogami zostały one przewiezione do Francji, wreszcie w r. 1940 — do Kanady.

Zbiory te zawierają — o ile nam wiadomo — 142 arras, wspaniałe rzeźby i czapraki na konie, tarcze, helmy, zbroje, dywany, gobeliny, cho- rągwie o nieocenionej wartości historycznej i artystycznej.

Wszystkie wywiezione przedmioty stanowią państwową własność polską. Należą one do Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu.

Po licznych perypetiach w maju i czerwcu 1945 r., na polecenie posła „rządu londyńskiego”, p. Babińskiego, przeniesiono większość najcenniejszą część zbiorów do klasztoru OO. Odkupieńców w St. Anne de Baupre, w prow. Quebec, oraz do klasztoru Krwi Jezusowej w Ottawie.

Wolna Rzeczpospolita rozpoczęła starania rewindykacyjne już w maju 1946 r., natychmiast po przybyciu posła R. P., min. Fiedorowicza do Ottawy. Kustosz Zaleski, który sam depozytował skarby, zgłosił się też po ich odbiór w imieniu rządu.

I tu nastąpiła pierwsza „kryminalna” sensacja. W obu klasztorach powiadomiono go, że skarby zostały już wydane osobom „bliżej nieznanym”, które przedstawiły kwit na złożone obiekty i podały umówione hasło.

„Zagadkę” oczywiście niemiędno było rozwiązać. Poza dr Zaleskim posiadał drugi kwit depozytowy i hasło tylko Polkowski. Pozostawszy na służbie „londyńskiej”, Polkowski wniósł ze sobą „w posagu” skarby wawelskie.

Jasna jest sprawa, że skarby stanowią własność narodu polskiego. Ponieważ rząd kanadyjski uznał w roku 1946 nasz rząd, przeto prawnie nie wolno mu było tych zabytków przekazać nikomu, kto nie był do tego upoważniony przez rząd polski. Nic więc dziwnego, że rząd nasz zwracał się wielokrotnie do rządu kanadyjskiego o zwrot naszego mienia artystycznego. Skutkiem interwencji były dotychczas z jednej strony znikome, z drugiej oburzające, gdyż pomimo, że policja kanadyjska odszukała 24 skrzynie w klasztorze Odkupieńców, dotychczas nie weszliśmy w ich posiadanie.

Co więcej! Premier kanadyjski prowincji Quebec, Duplessis, „urzędowo” polecił zająć zabytki i oświadczył oficjalnie, że ich nie odda!

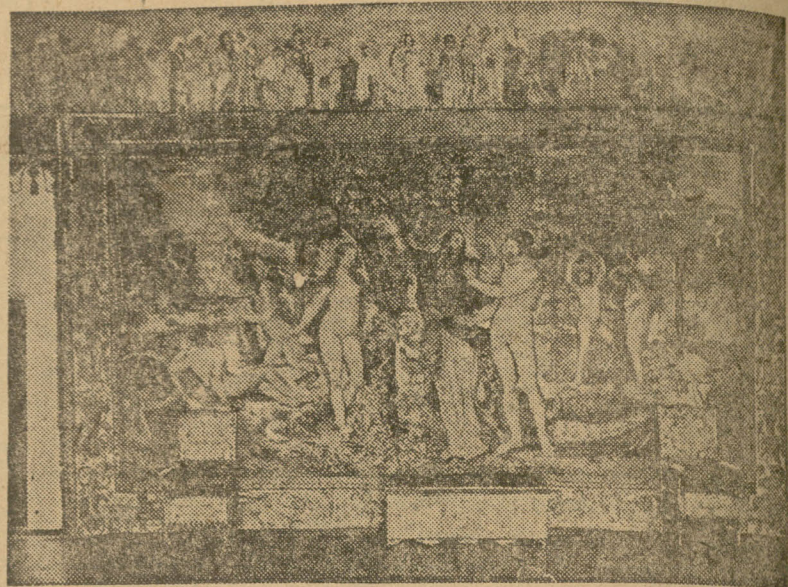
Skandal trwa nadal i zatacza szersze kręgi. Bo oto nasz rząd zwraca się do rządu kanadyjskiego, to jest do tego, z którym utrzymuje stosunki dyplomatyczne i żąda wydania znalezionych już skarbów. Otrzymuje najfantastyczniejszą odpowiedź, z której śmiałybyśmy się serdecznie, gdyby nie chodziło o... nasze skarby.

Oto minister spraw zagranicznych Kanady wielokrotnie oznajmiał, że nie ma wpływu na premiera prowincji Quebec i odesła naszego posła do... Duplessisa!

Jak gdyby na przykład jakaś własność kanadyjska znalazła się w wyniku wojny w Szczecinie i wojewoda Borkowicz nie zgodził się jej zwrócić, a minister Modzelewski i premier Cyrankiewicz odpowiedzieli posłowi kanadyjskiemu, że... nie mają wpływu na decyzje Borkowicza.

A gdzie mamy gwarancję, że taki Duplessis, który jest „nietykalny” i za którego rząd centralny Kanady „nie odpowiada”, nie otworzy jutro na Piątą Avenue prywatnego sklepu ze starożytnościami, do spółki z panem Babińskim i Polkowskim? Przecież ci, których stać na kradzież polskiego depozytu narodowego, zdolni są do wszystkiego, tym bardziej, że jak wiadać, mają zapewnioną całkowitą bezkarność.

Czemu, jak zakłeta, milczy w tej sprawie nasza hierarchia kościelna?



Archiwum „Dziennika Polskiego”

Arras wawelski. Scena biblijna „W Raju”

Czy sprawa nie obchodzi tych, którzy na każdym kroku głoszą swoje wielkie zainteresowanie dla problemów historii i kultury kraju i narodu? Co nasz Kościół zrobił, aby przekonać OO. Odkupieńców z Quebecu, że grzeszą najwzrostajniej przeciwko przykazaniu „nie kradnij”?

Od trzech lat nasze wspaniałe, głoszące na cały świat arras wawelskie leżą w Kanadzie w skrzyniach — niewietrzone, miekonserwowane przez fa- chowca.

Czy nasz rząd nie może tej sprawy

oddać w ręce jakiejś międzynarodowej organizacji sprawiedliwości?

Najważniejsze — przestańmy milczeć w sprawie skarbów wawelskich! Niech cały świat światła pracy, 2) otoczenia troskliwą opieką szkolnictwa, 3) prowadzenia wzmożonej walki ze szkodnictwem społecznym.

● Dobrowolnie opodatkowali się na rzecz bursy akademickiej w Gdańsku pracownicy Pol. Tow. Żeglugowego „Nawigator”. W ten sposób zebranych zostanie dla studentów gdańskich ok. 100.000 zł.

Wzdłuż i w szerz Polski

● Pierwszą w Polsce kobietą-przewodnikiem górskim została dr Radwańska-Paryska, która złożyła przed komisją sędziowską w szkole turystyki i taternictwa w Zakopanem, egzamin na przewodnika górskiego drugiej klasy.

● Z okazji 3-lecia MRN w Gliwicach odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie, na którym u-

Spółdzielczy Dom Handlowy



Fot. „Dziennik Polski”

W dniu 1 grudnia otwarto w Krakowie największy na terenie miasta sklep — Spółdzielczy Dom Handlowy. Stworzeniem placówki zajęła się Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Dom Handlowy mieści się w lokalu dawniej „Kawiarni Akademickiej” i ma na składzie ogromną ilość towaru wszystkich gatunków i rodzajów. Nic dziwnego, że Kraków, który do tej pory nie posiadał tego co mają inne miasta polskie — domu towarowego — interesuje się nowym „wynalazkiem”. Świadczy o tym tłok, zarówno przed sklepem, jak i w jego wnętrzu. Drzwi sklepu nie zamykają się — a we wnętrzu trudno się przecisnąć.

Prenumerata miesięczna bez odniesienia zł 120 — z odniesieniem zł 170 — przez pocztę zł 135 — Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik” Dział prenumeraty PKO IV-1932 Dział ogłoszeń PKO IV 111.

Redaktor Naczelny STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 545-60, 61-62. — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14 — 13 Sekretarz Redakcji codziennie od 10 — 12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. Tel. 55-306.

M-36440